

**200 lat,
Pani Basiu!**
Barbara Gumiela skończyła 100 lat

**Sukces Julii
i Michaliny**

Nowy wóz dla OSP Tuchowicz



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

3 - 9 października 2023 r. nr 40 (977) Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Nowy wóz dla OSP Tuchowicz

ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA MYSŁOWSKA

Nauczyciele pod przymusem? Nie wiedzieli, że chcą nagrody burmistrza dla swojej dyrektorki

Zrobiła się
afery, bo na-
uczyciele mieli
nie wiedzieć,
co podpisują.

STRONA 6



Piotr
Płudowski
burmistrz

*Jak zobaczyłem
to pismo, to
byłem bardzo
zdziwiony i
zaskoczony.*



Iwona
Kmieć
dyr. szkoły

*Nie znam treści
tego pisma, nie
wiem, kto je
podpisał.*

Kościół, cmentarze i dworki czekają remonty

STRONA 21

Miliony dla samorządów z naszego powiatu.

Budżet obywatelski Łukowa. Wiemy, na co miasto wyda 200 tys. zł

STRONA 21

Są pieniądze na budowę ulic Ryszarda Stankiewicza i Barbary Łukasiewicz w Łukowie

STRONA 5

PAKT SENACKI KANDYDAT NIEZALEŻNY

**SKUTECZNY
I KONSEKWENTNY
dla Lubelszczyzny**

**Jan
RAJCHEL**

DO SENATU

PATRIOTA, zasłużony dla Polski pilot,

gen. bryg. (rez.) dr hab. Jan Rajchel, prof. ucz. UPH w Siedlcach
były Rektor-Komendant Dęblińskiej Szkoły Orłąt

Powstanie pierwszy
żłobek w gminie
Wola Mysłowska.
Jak nazwą go
mieszkańcy?

STRONA 22

REKLAMA

AUTO JAREK

od 9 STYCZNIA 2023
ZAPRASZAMY
do nowej lokalizacji
UL. STODOLNA 16

25 797 13 31 • 603 990 457

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**

25 798 25 48

PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00

GOŁASZYN 10E

MECHANIKA POJAZDOWA

**WĘGIEL • PELLET
• EKOGROSZEK**

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki

/Skład-opałKamień-Ozdobny-ŁUKÓW

tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

607 - 987 - 777

visionoptik

-50%

**RABAT NA
WSZYSTKIE
OPRAWY
KOREKCYJNE**

-50%
na najlepsze
soczewki
progressywne

MOŻLIWOŚĆ UBEZPIECZENIA OKULARÓW
ORAZ ZAKUPÓW NA RATY

ŁUKÓW, ul. Zdanowskiego 11b, tel.: 600 237 573

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Zastępca redaktora naczelnego
Patryk Pytlak
tel.: 516 896 219

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Połynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Wielgosz,
manager ds. reklamy
tel.: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel.: 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Informacja o polityce ochrony
danych osobowych Wydawnictwa
Wspólnota dostępna jest na naszej
stronie internetowej 24wspolnota.pl
oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph,
ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biaduń,
ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

Odwiedź
nasz
portal

Lukow24.pl

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

Brak
planowanych
wyłączeń

Niedziela z teatrem:

„Koziołek Matołek wyrusza w świat”

Spektakl teatralny „Koziołek Matołek wyrusza w świat” już 22 października o godz. 16 w sali widowiskowej ŁOK.

Przedstawienie „Koziołek Matołek wyrusza w świat” to

adaptacja znanej wszystkim dzieciom historii Koziołka Matołka stworzonej przez Kornela Makuszyńskiego. Koziołek szuka po całym świecie Pacanowa, czyli jedynego miejsca w świecie,

gdzie jakoby podkuwają kozy.

Podczas spektaklu dzieci wezmą udział w edukacyjnych zabawnych rymowanekach w języku angielskim. Nauczą się, m.in. liczebników od 1 do 10, angiel-

skiego alfabetu, poleceń: stop i go oraz kolorów green i red.

Bilety na spektakl w cenie 25 zł do nabycia są w kasie Kina Łuków oraz online.

Patryk Pytlak

BEZ PARTII TYJNI Kandydat do Sejmu RP
Marcin Walasek
Lista 1 Miejsce 3
PROSZĘ O TWÓJ GŁOS!
Jestem kandydatem niezależnym, bezpartyjnym



Kandyduję z Komitetu Wyborczego Bezpartyjni Samorządowcy. Jest to ruch łączący samorządowców, przedsiębiorców i wszystkich obywateli Polski, którzy chcą Normalnej Polski. My nie dzielimy ludzi, my wsłuchujemy się w głosy mieszkańców. Chcemy, aby głos ten został w końcu usłyszany w parlamencie.

Dlatego zachęcam wszystkich wyborców, aby przeanalizowali obecną sytuację i poparli w tych wyborach takich kandydatów jak ja. Wnoszę „świeżą krew” i praktyczne doświadczenie. Nie jestem od nikogo zależny, nikomu niczego nie zawdzięczam. Jestem wolny jak moje gołębie, które hoduję od dwudziestu lat.

Nie głosujcie na kandydatów partyjnych! W przeciwnym wypadku partie będą miały większość. Uważam, że w takiej formie parlament realizuje partyjne interesy, stając się jedynie zgromadzeniem przypadkowych osób, którzy i tak przyklasną i zatwierdzą bezmyślnie takie prawo, jakie zleci im centrala partyjna. A ja uważam, że prawo musi być skuteczne, stabilne, czytelne i służyć ludziom, a nie doraźnym partyjnym interesom.

KIM JESTEM? Jestem chłopakiem z sąsiedztwa! Wierzę, że mam szansę przebić się przez partyjny beton. W tydzień udało mi się pomóc zebrać odpowiednią ilość podpisów, abyśmy mogli zarejestrować listę kandydatów w naszym okręgu wyborczym nr 6. Stało się to dzięki bezinteresownemu zaangażowaniu wielu ludzi, którym za to wsparcie ogromnie dziękuję.

8
na liście
PiS



**KRZYSZTOF
GŁUCHOWSKI**

Family
Fest
w Łukowie

„Family Fest”, czyli Festiwal Food Trucków, odbędzie się w dniach 6-8 października na Placu Solidarności i Wolności w Łukowie.

Oprócz Food Trucków - przedstawicieli polskiej areny street-foodowej prezentujących kuchnie z całego świata, zapraszamy również na Strefę Juniora, gdzie na najmłodszych czekać będzie stoisko z zabawkami i balonami, stoisko z watą cukrową oraz eurobungee. W niedzielę dla dzieci niespodzianka! Spotkanie z ulubionymi postaciami z Psiego Patrolu.

Patryk Pytlak

ŁUKOWSKIE
CENTRUM
KOMINIARSTWA

USŁUGI W PEŁNYM
ZAKRESIE

781 495 997
603 137 021

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON

Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNY PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

KARDIODIABETOLOG

SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: 693 870 894

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 23 71

WODNE:

798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.: 797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.: 797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYSL.: 754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka

604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy

Jacek Wysocki 607 399 110

KOMENTARZE
Z FORUM

Lukow24.pl

„Uważam, że burmistrz nie wykorzystuje okazji, by dogadywać się z wszystkimi radnymi. Bober byłby bardziej korzystnym burmistrzem dla Łukowa jest bardziej empatyczny” - napisał jeden z mieszkańców.

„Przynajmniej w jednej sprawie byli zgodni. Poza tym to tragedia i wstyd, co dzieje się na posiedzeniach rady” - o jednogłośnie decyzji radnych w sprawie oddania działki pod budowę nowego budynku sądu.

„Kiedy będzie odsłonięcie takiej tablicy w Aleksandrowie. Może już czas i pora coś z tym zrobić” - pyta czytelnik.

Patrik Pytlak

GOGACZ

Stanisław
Kandydat
do **Senatu RP**

BEZPIECZNA
PRZYSZŁOŚĆ
POLAKÓW



Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

SZKOLENIA OPERATORÓW POMOC DROGOWA 24H USŁUGI AUTOLAWETĄ

www.spid-szkolenia.pl

UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne
Usługi autolawetą
Ładunki do 15 ton i długości 11m

WYNAJEM

koparko-ładowarki,
podestu, wózka widłowego

693 485 582

ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

DDD

DOBRE DLA DOMU

PODŁOGI ŚCIANY DRZWI

Łuków, Siedlecka 10A
tel.: 600 601 660, www.ddd.com.pl

Znajdź nas na Facebooku

ST STOLARKA ul. Ogrodnicza 3, 21-400 Łuków

PRODUCENT
OKIEN PCV I ALUMINIUM

okna, drzwi, witryny, fasady

25 755 30 75, 535 853 786

KUPIĘ

ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:
jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies
KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku

518 048 715

Raiffeisen Waren Sp. z o.o. Oddział Parczew

ZAPRASZA NA POKAZY MASZYN UPRAWOWYCH

**RUDZIENIEC k. Parczewa
5 PAŹDZIERNIKA 2023**
RUDZIENIEC 1A, 21-210 Milanów, powiat parczewski

HARMONOGRAM POKAZÓW:

- 10.00 POZĄTEK IMPREZY
- 10.30-11.00 OMÓWIENIE WRAZ Z PREZENTACJĄ MASZYN BIORĄCYCH UDZIAŁ W POKAZACH
- 11.15 POZĄTEK POKAZÓW POLOWYCH
- 11.15-15.00 PRACA MASZYN W POLU
- 16.00 ZAKOŃCZENIE POKAZÓW

ZAPRASZAMY NA POCZĘSTUNEK W TRAKCIE POKAZÓW

FENDT VALTRA ZIEGLER SKY CMN maskintec LUCAS DIECI PICHON

ORGANIZATOR POKAZÓW

ODDZIAŁ PARCZEW
ul. Lubartowska 17, 21-200 Parczew
tel. 880 669 871

CENTRALA RYKI
ul. Lubelska 41, 08-500 Ryki
tel. 519 896 420

ODDZIAŁ GOJCÓW
Gojców 26A, 27-500 Opatów
tel. 669 122 122

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY KRUCZYŃSKI



DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA
I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

TRUMNY, WIAZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA,
PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

**niskie
ceny**

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

Karambol pomiędzy Radzyniem Podlaskim a Łukowem



Fot. Komenda Powiatowej Straży Pożarnej w Łukowie

MATERIAŁ WYBORCZY

Trzy samochody osobowe i jeden ciężarowy zderzyły się na drodze krajowej nr 63.

Do wypadku doszło w piątek rano w miejscowości Jezioro (pow. łukowski).

W karambolu brały udział dwa samochody osobowe, samochód dostawczy oraz samochód cięża-

rowy. Obrażenia odniosły dwie osoby, z czego jedna osoba została przetransportowana do szpitala. Na miejscu zdarzenia interweniowały trzy zastępy z KP PSP Łuków, w tym Komendant Powiatowy PSP, zastęp z OSP Łazy, trzy zespoły (fot. Komenda Powiatowej Straży Pożarnej w Łukowie)

Patryk Pytlak

DLA
LUDZI, NIE
DLA
ZYSKU

TRZECIA
DROGA

Nr 23

Beata
Zdanowska

Okręg nr 6



Polska 2050
Szymona Hołowni

Materiał sfinansował Koalicyjny Komitet Wyborczy
Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie
Stronnictwo Ludowe

REKLAMA

FUH RESLAW

Gózd 2A
biuro@reslaw.pl
www.reslaw.pl

MATERIAŁY BUDOWLANE



ATLAS ISOVER SOLBET TYTAN Dölpin
Cement Ożarów KREISEL MAPEI

608 410 646, 790 744 468



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400

ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

**elbud
development**

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

UL. WIATRĄKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW

TEL. +48 (25) 798 54 56

hurtownia@elbud.lukow.pl

Zaopatrzymy Twoją
budowę!



Są pieniądze na budowę ulic Stankiewicza i Łukasiewicz w Łukowie

**Bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców ul. Ryszar-
da Stankiewicza i Barbary
Łukasiewicz w Łukowie.
Wkrótce rozpocznie się
budowa tych ulic.**



Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa:
Nie zostaliśmy wyrzuceni z listy podmiotów zakwalifikowanych do dofinansowania. Tam, w Urzędzie Wojewódzkim, czekali cierpliwie na nową decyzję o pozwoleniu na budowę

Burmistrz Łukowa, Piotr Płudowski, przekazał w mediach społecznościowych bardzo istotną informację dla mieszkańców Łukowa. W środę udało się podpisać umowę z wojewodą lubelskim, Lechem Sprawką. Oficjalnie dobre wiadomości władz miasta przekazał na czwartkowej sesji rady miasta.

- Chciałbym podziękować wszystkim osobom, które były zaangażowane w tę sprawę. Dziękuję

też panu wojewodzie za tę możliwość oczekania. Nie zostaliśmy wyrzuceni z listy podmiotów zakwalifikowanych do dofinansowania. Tam, w Urzędzie Wojewódzkim, czekano cierpliwie na nową decyzję o pozwoleniu na budowę - powiedział Płudowski.

Przypomnijmy, w poprzednim roku władze miasta złożyły wniosek do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg o dofinansowanie na budo-

wę ulic Stankiewicza i Łukasiewicz. Decyzja o przyznaniu środków zapadła na początku tego roku, jednak pojawiły się trudności. Jeden z mieszkańców ul. Stankiewicza zwrócił uwagę na uchybienia w pozwoleniu na budowę. Lech Sprawka zdecydował się wyjaśnić sprawę i uchylił pozwolenie na budowę.

Cały proces budowy dróg został wstrzymany, a łukowski ratusz musiał jeszcze raz prze-

przeprowadzić procedurę uzyskania pozwolenia na budowę. Takie pozwolenie udało się otrzymać

Pochodzące z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg pieniądze zostaną natychmiast wprowadzone do budżetu miasta. Otrzymane dofinansowanie wynosi prawie 1,6 mln zł, z kolei całkowity koszt zadania wynosi około 4 mln zł.

W najbliższym czasie ma zostać ogłoszony przetarg na wybór wykonawcy. Łukowski ratusz planuje, że prace na ulicach Stankiewicza i Łukasiewicz rozpoczną się jeszcze w tym roku.

Patryk Pytlak

W gminie Trzebieszów lepiej się jeździ. Remont drogi 806 zakończony

GMINA TRZEBIESZÓW
W środę, 27 września dokonano podsumowania zakończonej inwestycji na drodze wojewódzkiej nr 806 w Dębownicy w gminie Trzemieszów.

W spotkaniu uczestniczyli: Ryszard Szczygieł - radny wojewódzki, wykonawca - Bartłomiej Sokół z firmy PRID, Sławomir Denisiuk - kierownik Rejonu Dróg Wojewódzkich w Białej Podlaskiej, wójt Mirosław Szekalis, skarbnik gminy

Drogą wojewódzką przez Dębownicę w gminie Trzebieszów jedzie się teraz jak po stole (fot. gmina Trzebieszów)



- Marta Zdunek, radny gminny
- Leszek Grochowski. Uczestnicy spotkania dokonali „wizytacji” zrealizowanej inwestycji.

Wójt Mirosław Szekalis podziękował Ryszardowi Szczygłowi za współpracę i zabezpieczenie środków na remont drogi w budżecie

województwa, kierownikowi RDW za fachowy nadzór, a prezesowi PRID za bardzo dobre wykonanie remontu drogi w Debownicy.

- Droga 806 to najważniejsza droga w naszej gminie i zwiększanie bezpieczeństwa uczestników ruchu, jak i pieszych jest dla władz gminy i dla naszych radnych szczytła wojewódzkiego i gminnego priorytetem. Mamy nadzieję, że teraz jest bezpieczniej - mówi wójt.

 mo

 Znajdź pracę ze Wspólnotą			
Urząd Pracy Łuków			
Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Piaskarz, Łazy	1	23,5 zł/godz.	z
Robotnik magazynowy, Wojcieszków/ OSAKA	1	3 600,00 zł	u
Piekarz, Wojcieszków/ OSAKA	1	6 000,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Łuków/ANTI	1	5 700,00 zł	u
Nauczyciel zajęć rewalidacyjnych, Adamów	0,5	4 550,00 zł	u
Malarz - lakiernik wyrobów metalowych, Łazy	1	23,5 zł/godz.	z
Piekarz, Łazy/ Łukasik	1	4 800,00 zł	u
Psycholog, Adamów	1	4 200,00 zł	u
Pracownik produkcji, Stoczek Łuk.		23,5 zł/godz.	z
Pracownik produkcji, Łuków		23,5 zł/godz.	z
Kelner/ka, Łuków/ Janiak	1	3 600,00 zł	u
Kucharz, Łuków/ Janiak	1	4 200,00 zł	u
Instruktor terapii zajęciowej, Łuków/ POW Przylądek	1	3 900,00 zł	u
Kosmetyczka, Łuków/ Rzęsownia	1	3 600,00 zł	u
Kierowca, Aleksandrów	1	4 500,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y



2050

Polska 2050
Szymona Hołowni

**TRZECIA
DROGA**

**Sosnowski
Paweł**

Okręg nr. 6

NR 13

Materiał sfinansował Kodyfikacyjny Komitet Wyborczy Trzecia Droga
Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe

PSL 

TRZECIA DROGA

12

Leszek Jan ŚWIĘTOCHOWSKI

WYKONANIE: FOT. J. KOWALSKI / AG. FOT. POLSKA

lek. med. Roman

CHWEDOROWICZ

Lista nr 4
Miejsce 22

Zdrowie...
Bezpieczeństwo...
Stabilizacja...




Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

NEKROLOGI

BIAŁA PODLASKA

Jan Brylewski

60 lat

zm. 21 września, Biała Podl.

Danuta Prokopiuk

60 lat

zm. 22 września Biała Podl.

Jadwiga Radzikowska

61 lat

zm. 22 września, Międzyrzec

Kazimierz Stoma

72 lata

zm. 22 września, Warszawa

Alina Stoma

70 lat

zm. 23 września, Biała Podl.

Hubert Zarzycki

74 lata

zm. 23 września, Biała Podl.

Janina Grochowska

90 lat

zm. 23 września, Biała Podl.

Stela Rygalska

39 lat

zm. 24 września, Częstochowa

Ryszard Andrzejuk

69 lat

zm. 27 września, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

ŁUKÓW

Piotr Ciołek

59 lat

zm. 24 września, Tuchowicz

Józefa Gromada

93 lata

zm. 25 września, Dąbie

Zofia Bielska

81 lat

zm. 26 września, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

PARCZEW

Marian Kłębowski

52 lata

zm. 22 września, Parczew

Genowefa Dudzińska

82 lata

zm. 23 września, Parczew

Emilia Chlebek

89 lat

zm. 24 września, Jabłoń

Zdzisław Lipnicki

92 lata

zm. 24 września, Parczew

Jerzy Kowalski

70 lat

zm. 27 września,
Michałówka**Franciszek Czech**

78 lat

zm. 27 września, Sosnowica

Janina Daćko

87 lat

zm. 27 września,
AugustówkaUsługi Pogrzebowe
Kochanowski
Tel. 509 412 470

Ktoś biegał po szkole i zbierał podpisy za nagrodą dla dyrektorki. Burmistrz: Ci, co nie podpisali, czują się napiętnowani

POWIAT ŁUKOWSKI:

Rada pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 5 w Łukowie wystosowała wniosek o przyznanie nagrody burmistrza dla dyrektorki tej placówki. - Od kiedy jestem burmistrzem, takiej sytuacji nigdy nie było - przyznał Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa.

Podczas sesji rady miasta radny Alternatywy dla Łukowa, Arkadiusz Pogonowski, poruszył temat pewnego pisma, które trafiło w ubiegłym tygodniu do sekretariatu Urzędu Miasta.

Chodzi o wniosek, jaki złożyła rada pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 5 w Łukowie. Organ zwrócił się z prośbą o przyznanie nagrody burmistrza Łukowa dla Iwony Kmieć, dyrektorki owej placówki.

W piśmie czytamy, że Iwona Kmieć kieruje szkołą o różnorodnej ofercie edukacyjnej oraz jest aktywna społecznie. „Od wielu lat pozyskuje środki finansowe na wzbogacenie bazy szkoły w laptopy, drukarki, projektory multimedialne, monitory interaktywne” - czytamy w piśmie. Autorzy wniosku podkreślają, że dyrektorka dba, aby szkoła zmieniała się zgodnie z potrzebami uczniów.

Na lekcjach, korytarzu, jadalni. Nauczyciele podpisali się pod pismem

Według informacji radnego Arka jeden z nauczycieli miał „chodzić z pismem” do innych nauczycieli, którzy prowadzili lekcję, bądź dyżurowali, aby oni złożyli podpis pod wnioskiem. Pracownicy placówki mieli dopiero po czasie dowiedzieć się, jaka jest treść pisma.

Informację tę potwierdził burmistrz Łukowa, Piotr Płudowski. Włodarz miasta przekazał, że pismo do urzędu trafiło w środę (27 września), a jej adresatem była rada pedagogiczna.

- Jak zobaczyłem to pismo, to byłem bardzo zdziwiony i zaskoczony. [...] Od kiedy jestem burmistrzem, takiej sytuacji nigdy nie było - przyznał Płudowski.

Burmistrza miasta zaskoczyła forma zbierania podpisów oraz to, że pismo do urzędu własnoręcznie miał przynieść jeden z nauczycieli. - Nauczyciel biegał z pismem i podkładał je innemu nauczycielowi nawet podczas lekcji i nakłaniał do podpisania. [...] W mojej ocenie rada pedagogiczna działa w ramach posiedzeń rady, a nie na korytarzach, na klatkach schodowych i na jadalni - powiedział.

Piotr Płudowski przyznał

**Iwona Kmieć**

dyrektorka SP nr 5 w Łukowie

Nie znam treści tego pisma, nie wiem, co tam jest napisane, nie wiem, kto je podpisał

**Piotr Płudowski**

Jak zobaczyłem to pismo, to byłem bardzo zdziwiony i zaskoczony

również, że skontaktowali się z nim nauczyciele z SP nr 5, zarówno ci, którzy podpisali się pod wnioskiem, jak ci którzy nie złożyli podpisu. Zdaniem włodarza miasta osoby, które nie podpisały się pod wnioskiem, czują się napiętnowane, a ci, którzy się podpisali „czują się źle, bo wiedzą, że podpisali dokument pod presją”.

Dyrektorka szkoły nic nie wiedziała

Arkadiusz Pogonowski wraz z Piotrem Płudowskim poprosili Iwonę Kmieć o wyjaśnienie tej sprawy. Dyrektorka „piątki” zaprzeczyła, jakoby wiedziała, że takie pismo trafiło do ratusza.

- O piśmie dowiedziałam się dzisiaj [28 września, w dniu sesji rady miasta - red.] od naczelnika [wydziału edukacji - red.] w rozmowie telefonicznej.

Iwona Kmieć dodała, że nigdy nikogo nie prosiła, ani nie zmuszała do złożenia wniosku o przyznanie nagrody. - Nie znam treści tego pisma, nie wiem, co tam jest napisane, nie wiem, kto je podpisał - mówiła. Dyrektorka szkoły przyznała, że na ostatniej radzie pedagogicznej był poruszany temat nagród, ale dla nauczycieli - i trójkę pracowników wytypowano.

Radny Prawa i Sprawiedliwości, Artur Gałach, nazwał temat, jaki rozpoczął Arkadiusz Pogonowski, „ustawką”.

- To jest ustawka, aby panią dyrektorkę nagabywać o sprawy, które tutaj nie powinny być wyjaśnione - mówił szef klubu radnych PiS. Wniosek rady pedagogicznej bez jakiegokolwiek mocy

Głos w tej sprawie zabrał również radny Robert Dołęga, który jest jednocześnie nauczycielem wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 5. Radny przyznał, że nigdy nie czuł się zaszczytowany oraz nigdy nie motywowano go, aby podpisał jakiegokolwiek pismo.

- Dobrze się czuję w tej szkole, dobrze mi się współpracuje z panią dyrektorką - mówił i zapowiedział o szacunek nie tylko dla nauczycieli, ale również dla dyrektorów szkół.

Dyskusję na temat pisma, jakie trafiło do Urzędu Miasta, uciął naczelnik wydziału edukacji, Krzysztof Stępnia, który wyjaśnił, że o nagrodę burmistrza Łukowa dla dyrektora szkoły mogą wnioskować związki zawodowe działające w danej placówce. Pismo, które zostało przyniesione przez jednego z pracowników szkoły, jest bezzasadne, a sama rada pedagogiczna może opiniować propozycję dotyczącą nagród dla nauczycieli

Patrik Pytlak

W Serokomli odsłonięto tablicę upamiętniającą mord Żydów

W Serokomli została odsłonięta tablica upamiętniająca obywateli RP pochodzenia żydowskiego zgładzonych przez Niemców w ramach Akcji Reinhardt.

W Serokomli 22 września 1942 roku 101. Batalion Policji Niemieckiej rozstrzelał ok. 200 Żydów. W ciągu kilkunastu miesięcy (między marcem 1942 r. a listopadem 1943 r.) Niemcy zamordowali blisko 2 mln Żydów, głównie obywateli polskich. Żydowska społeczność Lubelszczyzny niemal przestała istnieć. W wielu miejscowościach niemal nikt się nie uratował.

Odsłonięcie tablicy w Serokomli jest elementem wię-

szego projektu zainicjowanego przez Samorząd Województwa Lubelskiego, który ma uczcić obywateli RP pochodzenia żydowskiego zgładzonych przez Niemców w ramach Akcji Reinhardt przeprowadzonej na terenie województwa lubelskiego.

- Ciągłe trzeba przypominać akcję Reinhardt. Pamiętajmy, że to Niemcy zrobili coś, co w dziejach tysiąclecia państwa polskiego się nie zdarzyło - żeby jeden naród próbował wymordować naród, który nikomu nic nie zrobił - mówił podczas uroczystości marszałek województwa lubelskiego, Jarosław Stawiarski.

- Musimy pamiętać o pomordowanych Żydach, ale również przypominać, że doko-



Odsłonięcia pomnika dokonali Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski, senator Stanisław Gogacz, starosta powiatu łukowskiego Dariusz Szustek i wójt gminy Serokomla Piotr Chaber, a także przedstawicielka Ambasady Izraela pani Bosmat Baruch, Attache do spraw Dyplomacji Publicznej oraz Rabin Icchak Rapoport

nali tego Niemcy. Zbrodniarze niemieccy, którzy wymordowali niewinne osoby. Pamięć

o nich trwa i co roku te ofiary są wspominane - mówi Piotr Chaber, wójt gminy Seroko-

mli. - Możemy wybaczyć, ale nigdy nie zapomnimy o tych zbrodniach - dodał.

W wydarzeniu wzięli udział marszałek Jarosław Stawiarski, który uroczystie odsłonił nową tablicę oraz złożył wieniec w intencji zamordowanych Żydów. Oprócz Marszałka Województwa Lubelskiego w spotkaniu wzięli udział przedstawiciele samorządu z naszego regionu, w tym poseł Sławomir Skwarek, senator Stanisław Gogacz, starosta powiatu łukowskiego Dariusz Szustek i wójt gminy Serokomla Piotr Chaber, a także przedstawicielka Ambasady Izraela pani Bosmat Baruch, Attache do spraw Dyplomacji Publicznej oraz Rabin Icchak Rapoport.

Patrik Pytlak
BIA

200 lat, Pani Basiu! Setne urodziny mieszkanki Łukowa

ŁUKÓW Pani Barbara Gumieła to mieszkanka Łukowa, która 22 września świętowała swoje setne urodziny. Z tej okazji jubilatkę odwiedzili kierownik USC w Łukowie Jadwiga Skwarek oraz burmistrz Piotr Płudowski.

Wizyta miała miejsce kilka dni później, tj. w poniedziałek 25 września, a goście przekazali okolicznościowe życzenia i upominki. W rozmowie z jubilatką poznali, jaką ma receptę na długowieczność i usłyszeli wspomnienia dotyczące zarówno rodziny, jak i Łukowa. Pani Barbara jak na swój sędziwy wiek pozostaje w dobrym zdrowiu, wiele



Z szacowną Jubilatką, w obecności jej bliskich, spotkali się kierownik USC w Łukowie Jadwiga Skwarek oraz burmistrz Piotr Płudowski. Przekazali kwiaty i okolicznościowe upominki (fot. Tomasz Goławski/UM Łuków)

czynności wykonuje samodzielnie. Stale opiekuje się nią najbliższa rodzina. Życzymy pani Barbarze 200 lat życia w zdrowiu i w otoczeniu najbliższych, a także dalszego życiowego optymizmu oraz poczucia humoru!

Kornel Makuszyński patronem szkoły w Fiukówce

To był wielki dzień dla uczniów, nauczycieli i pracowników Zespołu Szkół w Fiukówce. W czwartek (28 września) szkoła przyjęła imię słynnego poety Kornela Makuszyńskiego.

Tak zdecydowali uczniowie, rodzice, nauczyciele i pracownicy szkoły. Autor „Szatana z Siódmej Klasy” czy „Przygód Koziołka Matołka” wyprzedził kandydatury Jana Brzechwę oraz Janusza Korczaka.

Uroczystość nadania imienia szkole rozpoczęła się od mszy świętej, podczas której poświęcono sztandar szkoły. Następnie Krzysztof Cięciara, przewodniczący rady gminy Krzywdza przekazał na ręce dyrektorki ZS w Fiukówce, Izabeli Mateńko uchwałę o nadaniu imienia szkole - Jest to ogromna radość z uczniów i nauczycieli, że udało nam się zorganizować tak ważną uroczystość - mówiła dyrektora szkoły w Fiukówce, Izabela Mateńko.

Jak mówiła nam dyrektorka szkoły, co roku 28 września placówka będzie upamiętniać Kornela Makuszyńskiego. To właśnie tego dnia będzie orga-



Podczas uroczystości na scenie zaprezentowali się uczniowie ze szkoły w Fiukówce (fot. ZS w Fiukówce)

Kornel Makuszyński był polskim prozaikiem, poetą, felietonistą, krytykiem teatralnym i publicystą. Makuszyński jest autorem takich powieści i bajek jak „Przyjaciel wesołego diabła”, „Awantura o Basie”, „Szatan z siódmej klasy” czy „Przygody Koziołka Matołka”.

nizowany dzień patrona, który będzie połączony z konkursem wiedzy o twórczości słynnego poety.

Patryk Pytlak



Uroczyste ślubowanie uczniów ZS w Fiukówce (fot. ZS w Fiukówce)

Potrącił pijanego rowerzystę. Cyklista miał 2,5 promila alkoholu

We wtorek (26 września) w Osownie (gm. Borki) kierujący BMW potrącił nietrzeźwego rowerzystę, który jechał lewą stroną drogi i bez wymaganego oświetlenia.

Autem kierował 19-letni mieszkaniec tej samej gminy. W wyniku wypadku cyklista doznał obrażeń ciała i przewieziony został do szpitala. Z ustaleń funkcjonariuszy wy-

nika również, że cyklista nie posiadał żadnych elementów odbłaskowych, a do zderzenia doszło na prostym odcinku drogi.

Kierujący BMW był trzeźwy,

cyklista miał w swoim organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

Dominika Polonis

Miasto oddaje działkę pod budowę nowej siedziby sądu

ŁUKÓW: Podczas czwartkowej sesji rady miasta radni zdecydowali o przekazaniu działki, na której ma powstać nowa siedziba Łukowskiego Sądu Rejonowego.

Proces, który finał miał na ostatniej sesji rady miasta, trwał od grudnia 2022 roku. Wówczas rozpoczęto rozmowy, aby znaleźć nieruchomość, na której powstałaby nowa siedziba Sądu Rejonowego w Łukowie. Dotychczasowo przy ul. Staropijarskiej jest zbyt mała, sąd musi też wynajmować dodatkowe pomieszczenia w innych budynkach. Taki stan rzeczy trwa od ponad 20 lat.

Oddana za darmo działka znajduje się pomiędzy ul. Wereszczakówny a ul. Wileńską w Łukowie, tuż przy kościele św. Brata Alberta.

Uchwałę radni przyjęli jednogłośnie decyzją radnych.

- Sądy były, są i będą. Państwo i samorząd bez sprawnego sądownictwa funkcjonować nie może. Jeżeli sądy będą miały odpowiednie warunki do pracy, to miejmy nadzie-

ję, że poziom wydawanych orzeczeń będzie wyższy i okres ich zapadania będzie krótszy - mówił prezes Sądu Okręgowego w Siedlcach Mirosław Leszczyński.

Mariusz Brojek, prezes SR w Łukowie zasugerował, aby ulica, przy której ma mieścić się nowa siedziba sądu, przyjęła nazwę „Ułańska” lub „Kawalerska”. Jest to nawiązanie do przedwojennej historii Łukowa i stacjonujących przy ul. Łąpiguz pułków kawaleryjskich.

Urząd Miasta zmieni siedzibę?

Czwartkowa decyzja radnych spowoduje, że swoją siedzibę zmieni również Urząd Miasta w Łukowie. To właśnie w budynku sądu przy ul. Staropijarskiej urzędowałby burmistrz.

Na sesji Mariusz Brojek zadeklarował, że będzie wspierać pomysł, aby obecny budynek sądu, kiedy nowy będzie już gotowy, przeszedł na własność miasta.

Patryk Pytlak

Urząd Pracy Radzyń			
Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Księgowy, Radzyń	1	3 600,00 zł	u
Psycholog, Wola Osowińska	1	1 509,20 zł	u
Ciastkarz – garmazer, Radzyń	1	3 600,00 zł	u
Mechanik, Turów	1	3 600,00 zł	u
Sprzątaczką, Radzyń/KARABELA	1	4 242,00 zł	u
Pracownik produkcji, Radzyń/KARABELA	1	4 242,00 zł	u
Doradca klienta, Radzyń	1	3 600,00 zł	u
Przetwórcą owoców i warzyw, Radzyń/ BIMIZ	1	3 600,00 zł	u
Monter sieci telekomunikacyjnych, Radzyń/ Media System	1	3 600,00 zł	u
Pracownik budowlany, Radzyń/ FOB	1	6 100,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Radzyń	1	3 600,00 zł	u
Logopeda, Komarówka Podl./ GOPS		768,00 zł	z
Operator komór wędzarniczych, Wołyń/ ZEMAT	1	4 000,00 zł	u
Kierowca – magazynier, Wołyń/ ZEMAT	1	3 600,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

M A T E R I A Ł Z E W N Ę T R Z N Y

Milion biletów w promocyjnych cenach od PKP Intercity

Coraz więcej Polaków jako środek transportu wybiera pociąg, co przekłada się na rekordowe wyniki przewozowe PKP Intercity w bieżącym roku. Do sierpnia składami spółki podróżowało ponad 50 mln osób. Narodowy przewoźnik nie zwalnia jednak tempa i po zakończeniu okresu letniego wprowadza do sprzedaży milion biletów w promocyjnych cenach, które zaczynają się już od 19 zł.

Za narodowym przewoźnikiem gorący czas wakacyjnych podróży. Od początku czerwca do końca sierpnia br. z usług PKP Intercity skorzystało ponad 20 mln pasażerów, co jest najlepszym wynikiem w historii spółki. I choć za oknem coraz częściej dominuje jesienna aura, to dzięki najnowszej akcji przewoźnika nie zabraknie okazji do podróży po Polsce. Tych mniejszych i spontanicznych, jak i trochę dłuższych. PKP Intercity wprowadziło bowiem do sprzedaży milion promocyjnych biletów w ramach oferty Promo.

Dzięki zróżnicowanym progom promocyjnym możliwe jest np. kupienie biletu na połączenie EIP obsługiwane pojazdem Pendolino na trasie Warszawa – Kraków czy Warszawa – Gdańsk nawet za 49 zł, a w pociągach kategorii TLK i IC już za 19 zł. W znalezieniu promocyjnych biletów pomaga wyszukiwarka Promobilet. Warto pamiętać, że bilety w promocyjnych cenach są dostępne na różnych etapach sprzedaży – po jej uruchomieniu, na



kilkanaście czy kilka dni przed odjazdem, jak i nawet w dniu podróży.

Nowoczesny tabor, wprowadzanie nowych technologii w procesie obsługi klienta, a także zmiany w ofercie. To trzy najważniejsze filary naszej działalności, dzięki którym zainteresowanie usługami PKP Intercity jest coraz większe. Od stycznia do końca sierpnia przewieźliśmy 50 mln pasażerów, a naszym celem na koniec roku jest przekroczenie 60 mln. Chcemy przekonać kolejne osoby, że podróże z narodowym przewoźnikiem są szybkie i komfortowe. Od początku października ponownie udostępniamy ogromną pulę promocyjnych biletów – mówi Tomasz Gontarz, Wiceprezes Zarządu PKP Intercity.

Promocja PKP Intercity to idealna okazja, by odwiedzić z przewoźnikiem rodzinne strony lub wybrać się w podróż z przyjaciółmi. Sprzedaż miliona promocyjnych biletów jest ograniczona czasowo i potrwa do końca października. Co istotne, oferta obejmuje przejazdy w pierwszej klasie – dzięki temu podróże w wyższym standardzie stały się bardziej przystępne. Warto pamiętać, że promocja łączy się także z ulgami ustawowymi, dlatego studenci, seniorzy czy uczniowie podróżują jeszcze taniej, najniższe ceny wyniosą dla poszczególnych grup odpowiednio: studenci (ulga 51%) – już od 9,31 zł w pociągach kategorii TLK i IC i od 24 zł w pociągach kategorii EIC

i EIP, seniorzy i uczniowie (ulga 37%): od niespełna 12 zł w pociągach kategorii TLK i IC i od 30,87 zł w kategoriach EIC i EIP.

Rekordowa frekwencja w pociągach PKP Intercity

Od początku roku do końca sierpnia pociągami PKP Intercity podróżowało już ponad 50 mln osób. To o 15% niż w tym samym czasie w ubiegłym roku – wówczas po 9 miesiącach było ponad 43,6 mln pasażerów. To także o 36% lepszy wynik niż w analogicznym okresie 2019 roku, kiedy to po sierpniu PKP Intercity mogło pochwalić się 36,7 mln podróżnych. Warto przypomnieć, że w całym 2018 roku z usług przewoźnika skorzystało 46 mln pasażerów, czyli niewiele więcej niż w pierwszych 9 miesiącach bieżącego roku. Dane wskazują, że spółka ma szansę przewieźć do grudnia tego roku ponad 60 mln osób.

Łatwo dostępne, tanie bilety

PKP Intercity konsekwentnie rozszerza możliwości zakupu biletów. Przewoźnik rozwija zdalne kanały sprzedaży dodając kolejne funkcje w aplikacji mobilnej oraz ulepszając działanie strony internetowej. Bilety na przejazdy PKP Intercity można również kupić na popularnych platformach takich jak mPay, e-podroznik.pl, KOLEO oraz SkyCash. Bilety niedługo pojawią się także na platformach Infobus oraz eTravel. Dodatkowo, użytkownicy aplikacji Jakdojade oraz Google Maps mogą korzystać z nowej funkcji, która upraszcza proces zakupu biletów PKP Intercity – przekierowania do systemu sprzedaży przewoźnika.

POCZUJ LEKKOŚĆ

Sprawdź, o ile możesz zmniejszyć swoje raty!



Pożyczka Fit
RRSO 11,56%



ŁUKÓW
ul. ks. kard. S. Wyszyńskiego 7
tel. 25 749 49 07, 572 375 588

kasastefczyka.pl



KASA STEFCZYKA
MILIONY SPEŁNIONYCH MARZEŃ

801 600 100 (koszt wg taryfy operatora)

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

Przykład reprezentatywny z dnia 4.08.2023 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 94 680,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizja: 0 zł / 0%, opłata za cztery przelewy: 320 zł) wynosi 10,90%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 11,56%. Czas obowiązywania umowy – 107 miesięcy, 106 miesięcznych rat równych: 1392,45 zł oraz ostatnia, 107. rata: 1391,83 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 148 991,53 zł, w tym odsetki: 53 991,53 zł.

Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego: Alltravel.pl Artur Frelek, umocowanego do dokonywania czynności faktycznych lub prawnych w imieniu i na rzecz SKOK Stefczyka związanych z przygotowaniem, oferowaniem lub zawieraniem umów o kredycie konsumenckim oraz do czynności niezbędnych do wykonywania zawartych umów.

Ruszą konsultacje społeczne Gminnego Programu Rewitalizacji Gminy Krzywdą do 2030 r.

Przy czynnym współudziale społeczności lokalnej gmina opracowała dokument umożliwiający rewitalizację wyznaczonych obszarów, tj. miejscowości Krzywdą oraz Wola Okrzejska. Przedstawione w ramach Gminnego Programu Rewitalizacji przedsięwzięcia przyczynią się do poprawy sytuacji społeczno-gospodarczej nie tylko ww. obszaru rewitalizacji, ale całej gminy Krzywdą.

Konsultacje społeczne będą prowadzone od dnia 4 października 2023 r. do dnia 9 listopada 2023 r.

Gminny Program Rewitalizacji to wieloletni program działań, którego fundamentem jest szczegółowa diagnoza obszaru rewitalizacji w sferze społecznej, gospodarczej, przestrzenno-funkcjonalnej, technicznej i środowiskowej. Program określa, na podstawie wyników diagnozy, cele rewitalizacji oraz kierunki działań, za pośrednictwem których wskazany obszar ma zostać wyprowadzony ze stanu kryzysu. Jego realizacja ma stworzyć warunki do zrównoważonego rozwoju. Dokument zawiera również opis przedsięwzięć, które będą realizowane na obszarze rewitalizacji.

W ramach konsultacji odbędzie się:

1. Zbieranie uwag w postaci papierowej i elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, poprzez wypełnienie formularza dostępnego na stronach internetowych: <https://ugkrzywda.bip.lubelskie.pl/> i <https://gminakrzywda.pl/> oraz dostępnego w postaci papierowej w siedzibie Urzędu Gminy w Krzywdzie, ul. Żelechowska 24B, 21-470 Krzywdą. Wypełnione i podpisane formularze będzie można złożyć:

a) drogą elektroniczną na adres: sekretariat@gminakrzywda.pl;
b) drogą korespondencyjną na adres: Urząd Gminy w Krzywdzie, ul. Żelechowska 24B, 21-470 Krzywdą;
c) osobiście w Urzędzie Gminy w Krzywdzie, ul. Żelechowska 24B, 21- 470 Krzywdą, w godzinach pracy urzędu tj. od godz. 8.00 do godz. 16.00.

2. Zbieranie do protokołu uwag ustnych:

a) osobiście w Urzędzie Gminy w Krzywdzie w pok. nr 14 w godz. od 8.00 do 16.00 lub telefonicznie pod nr 25 755 10 06 w.0133 w godzinach od 8.00 do 16.00;
b) osobiście w trakcie otwartej debaty dla wszystkich interesariuszy rewitalizacji.

3. Otwarta debata dla wszystkich interesariuszy (mieszkańców, przedsiębiorców, przedstawicieli instytucji, organizacji pozarządowych i innych zainteresowanych osób) zorganizowana w dniu 26 października 2023 roku o godz. 14.00, Sala konferencyjna w Krzywdzie (budynek dworca PKP), ul. Kolejowa 1B.

Wszystkie niezbędne informacje wraz z projektem dokumentu i wymaganymi załącznikami zostaną udostępnione w dniu 4 października na stronie <https://ugkrzywda.bip.lubelskie.pl/> i <https://gminakrzywda.pl/>.

Zapraszamy wszystkich chętnych bardzo serdecznie do udziału we wspólnym opracowaniu Gminnego Programu Rewitalizacji.

Zarząd Powiatu kontra internauci. Ściągać i postawić przed sądem

Wspólnota wygrała w sądzie w sprawie dotyczącej wpisów o prominencji ze starostwa

Prokuratura chciała od naszej redakcji danych umożliwiających identyfikację autorów wszystkich wpisów pod tekstem. Dotyczyły ważnego polityka. Poszliśmy z tym do sądu. Skutecznie. Po kilku dniach Zarząd Powiatu podjął stanowisko „w sprawie rozpowszechniania nieprawdziwych informacji”. Wzywa organy ścigania do „skutecznych działań”.

To nie pierwszyna

Przedstawiciele Zarządu Powiatu niejednokrotnie poruszali temat internetowych komentarzy, których autorzy - ich zdaniem - przekraczali dopuszczalne granice. Tak było choćby w maju, gdy Lucjan Mileszczyk odnosił się do komentarzy dotyczących rzekomych powiązań działalności zawodowej jego syna z rozstrzygnięciami przetargów szpitala w Lubartowie (Starostwo Powiatowe jest organem tworzącym i sprawuje nadzór zarządczy nad SPZOZ-em). Do kilku instytucji trafił też anonimowy donos w tej sprawie.

- Wszystkie komentarze dotyczące działań mojego syna Karola związane z zamówieniami

„Zarząd wzywa organy ścigania do podejmowania skutecznych działań prowadzących do postawienia osób rozpowszechniających w przestrzeni publicznej nieprawdziwe informacje przed sądem”

publicznymi w naszym szpitalu są podtymi i niemającymi nic wspólnego z prawdą oszczerstwami - zastrzegł podczas sesji Rady Powiatu były wicestarosta. Zapowiedział, że sprawę kieruje do organów ścigania. Anonimowe oskarżenia pojawiały się także wobec aktualnego wicestarosty, Jacka Pożarowszczyka, po tym, jak pracę w szpitalu dostali jego krewni. Oczywiście, pracują w szpitalu moi kuzyni, ale absolutnie nie jest to związane z tym, że sprawuję taką funkcję. Nie widzę tu żadnego problemu, bo oni nie zajmują stanowisk kierowniczych czy dyrektorskich, a szeregowych, z najniższym wynagrodzeniem. Pamiętajmy, że w szpitalu pracuje ponad 600 osób, to największy pracodawca w powiecie lubartowskim - wyjaśniał na łamach „Wspólnoty Lubartowskiej”.

Sąd: nie można żądać danych autorów wszystkich wpisów

Lubartowskie organy ścigania zajmują się donieseniami złożonymi przez osoby, które poczuły się dotknięte przez wpisy w necie. Zadaniem śledczych jest ustalenie autorów wpisów.

Potem autorzy zawiadomieni wiedzą, wobec kogo kierować sprawę do sądu. Oskarżanie o zniesławienie ma charakter prywatno-skargowy, co oznacza, że trzeba samemu kierować do sądu akt oskarżenia, już bez udziału prokuratury. Ta jednak ma uprawnienia, aby w każdej sprawie ścigać podejrzanego z oskarżenia publicznego. Do redakcji Wspólnoty w ostatnim czasie wpływają wnioski policji o wydanie danych umożliwiających identyfikację autorów wpisów pod tekstami o tym, co się dzieje w lubartowskim szpitalu. Z tym że do tej pory śledczy wskazywali konkretne wpisy. W jednym przypadku, dotyczącym doniesienia złożonego przez prominenta ze starostwa, stało się inaczej. Prokuratura wystąpiła do redakcji Wspólnoty o udostępnienie danych umożliwiających identyfikację autorów wpisów pod artykułem na naszej stronie internetowej. Tym razem jej żądanie dotyczyło autorów wszystkich wpisów. Trudno przyjąć, by wszystkie miały cechy przestępstwa. Komentarze: „Bóg dał, Bóg wziął”, „Makarewicz pa... pa. Do widzenia” - trudno uznać za naruszające czyjeś dobre osobiste czy

zniesławiające. W naszej ocenie ujawnienie danych ich autorów niesłoby istotne zagrożenie dla debaty publicznej i wykorzystywania organów ścigania jako narzędzia do identyfikowania politycznych oponentów. Dlatego zdecydowaliśmy o zaskarżeniu decyzji prokuratury do sądu. W podobnej sprawie w 2017 roku, gdzie zażalenie na postanowienie prokuratury do Sądu Rejonowego w Chrzanowie złożył portal przełom.pl w proces włączyła się wówczas Helsińska Fundacja Praw Człowieka

W naszej ocenie ujawnienie danych autorów wszystkich wpisów niesłoby istotne zagrożenie dla debaty publicznej i wykorzystywania organów ścigania jako narzędzia do identyfikowania politycznych oponentów

Na początku września Sąd Rejonowy w Lubartowie uchylił postanowienie prokuratury. Wytknął, że powinna ona wskazać konkretne wpisy pod tekstem, bo część z nich nie może być uznana za zniesławiające. „Bez wątplenia bowiem nie wszystkie komentarze znajdujące się pod artykułem (...) pozwalają na

uznanie ich jako zniesławiające. Mając zatem na uwadze, że nie mają one związku ze złożonym zawiadomieniem o przestępstwie jako niezasadne, jawi się więc udostępnianie danych pozwalających na zidentyfikowanie ich autorów” - czytamy w uzasadnieniu sądu.

Wzywają organy ścigania

W ubiegłym tygodniu Zarząd Powiatu postanowił przyjąć stanowisko „w sprawie rozpowszechniania nieprawdziwych informacji w przestrzeni publicznej”. Pod dokumentem, który w miniony piątek podjęto w formie uchwały, podpisali się: wicestarosta, Jacek Pożarowszczyk oraz członkowie Zarządu: Lucjan Mileszczyk, Ryszard Wójcik oraz Jan Zaworski. Wśród autorów stanowiska nie widnieje starosta Tomasz Marzęda. Tego dnia nie uczestniczył w posiedzeniu zarządu. Twórcy dokumentu zwracają uwagę na „nachalne rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o sprawach publicznych, podsyte językiem nienawiści”.

Oskarżanie osób sprawujących funkcje publiczne w powiecie o popełnienie przestępstw, nepotyzm czy korupcję bez żadnych dowodów zarzucają internautom członkowie Zarządu Powiatu.

„Zarzucanie członkom Zarządu Powiatu w Lubartowie

popełnienia przestępstw jest całkowicie nieprawdziwe. Należy bowiem zauważyć, że wobec osób wchodzących w skład Zarządu Powiatu w Lubartowie nie są toczzone obecnie żadne sprawy lub postępowania karne, które pozwalałyby na rzucenie cienia podejrzeń na te osoby” - czytamy w stanowisku.

Pełną treść stanowiska Zarządu Powiatu znajdziesz na stronie internetowej „Wspólnoty Lubartowskiej”

Autorzy stanowiska podkreślają, że piszący komentarze z nieprawdziwymi informacjami robią to przede wszystkim anonimowo. I przytaczają zapisy kodeksu karnego, dotyczące odpowiedzialności za pomówienia. Grozi za to kara grzywny lub ograniczenia wolności.

Czego oczekują autorzy dokumentu?

„Zarząd Powiatu w Lubartowie wzywa organy ścigania do podejmowania skutecznych działań prowadzących do postawienia osób rozpowszechniających w przestrzeni publicznej nieprawdziwe informacje przed sądem powszechnym” - brzmi treść stanowiska.

Dominik Smagała

Dwa prokuratorskie zarzuty dla mężczyzny, który zaatakował posłankę na targu

OPOLE LUBELSKIE: Śledczym tłumaczył, że chciał porozmawiać z parlamentarzystką, ale nie wykazywał wobec niej agresji. Teraz ma zakaz zbliżania się do niej.

W miniony wtorek Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim przedstawiła dwa zarzuty mężczyźnie, który miał zaatakować na miejscowym targowisku liderkę listy Koalicji Obywatelskiej, poseł Martę Wcisło.

Parlamentarzystka pojawiła się dzień wcześniej na targu w Opolu Lubelskim. Do incydentu doszło, gdy rozdawała swoje materiały wyborcze.



W miniony wtorek policja zatrzymała podejrzanego o napad na posłankę 55-latkę z gminy Radawczyk

Jak twierdziła, w pewnym momencie została napadnięta przez nieznanego jej człowieka.

- Rzucił się na mnie z rękami, zaczął mnie szarpać, zaczął

mi grozić, mówił, że takich jak my powinno się wybić - opowiada o całym zajściu poseł Marta Wcisło w nagraniu, jakie umieściła w mediach społecz-



Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie - 55-latkowi zostały przedstawione dwa zarzuty. Pierwszy jest to zarzut naruszenia nietykalności cielesnej i znieważenia funkcjonariusza podczas i w związku z pełnieniem obowiązków. A drugi zarzut dotyczy gróźb zabójstwa

nościowych. A sprawę zgłosiła na policję.

Po takim zawiadomieniu opolska policja postawiona została na nogi. Stróże prawa rozpoczęli zakrojone na szeroką skalę intensywne poszukiwania mężczyzny, który miał dopuścić się naruszenia nietykalności cielesnej posłanki Platformy Obywatelskiej.

We wtorek policja poinformowała o zatrzymaniu sprawcy.

- Okazał się nim 55-letni mieszkaniec gminy Radawczyk - informowała asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Tego samego dnia mężczyzna został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał dwa zarzuty.

- Pierwszy jest to zarzut naruszenia nietykalności cielesnej

i znieważenia funkcjonariusza podczas i w związku z pełnieniem obowiązków. A drugi zarzut dotyczy gróźb zabójstwa kierowanych wobec pani poseł - mówi prokurator Agnieszka Kępka, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Mieszkaniec gminy Radawczyk nie przyznał się do zarzucanych mu przez śledczych czynów.

- Wyjaśnił, że rzeczywiście chciał porozmawiać z panią poseł, ale nie wykazywał agresji - dodaje prokurator Kępka.

55-latkowi grozi do trzech lat więzienia. Prokuratura zastanowiła wobec niego też dozór policyjny zakazu zbliżania się do parlamentarzystki.

Agnieszka Ciekot - Huneke

Wsiadł za kierownicę po pijanemu i bez prawa jazdy, które stracił kilka lat temu

Starsze małżeństwo nie żyje. Sprawca wypadku w Sadłowicach skazany

Osiem i pół roku spędzi w więzieniu mieszkaniec gminy Janowiec, który w ubiegłym roku doprowadził do wypadku na drodze z Góry Puławskiej do Janowca. Starsza kobieta zginęła na miejscu, a jej mąż po jakimś czasie zmarł w szpitalu.

Jechał z ponad 2 promilami

Do tragicznego zdarzenia doszło 26 listopada w Sadłowicach. Jak wynika z ustaleń policji, jadący BMW od strony Puław wówczas 36-latek, wyprzedził poruszający się przed nim samochód. Jednak nie wrócił na swój pas ruchu, a kontynuował jazdę przeciwnym pasem. W tym samym czasie w przeciwną stronę oplem jechało małżeństwo z Puław. W pewnym momencie mieszkaniec gminy Janowiec na łuku drogi doprowadził do czołowego



W wyniku czołowego zderzenia obu pojazdów na miejscu zginęła 79-letnia mieszkanka Puław, podróżująca oplem. Jej mąż zmarł potem w szpitalu

zderzenia z oplem. Pasażerka opla zmarła na miejscu wypadku, a jej 77-letni mąż w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala. Zmarł w szpitalu.

Badanie alkomatem kierowcy BMW wykazało, że był nietrzeźwy. Miał 2,7 promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo okazało się, że jechał bez prawa jazdy, które zostało mu zatrzymane kilka lat temu.

36-latek usłyszał zarzuty spowodowania wypadku ze skutkiem

śmiertelnym i ciężkich obrażeń ciała pasażerki i kierującego oraz prowadzenia pojazdu w stanie nietrzeźwości. To spowodowało zmianę zarzutów dla sprawcy wypadku.

Więzenie za śmierć dwóch osób

Wyrok w sprawie zapadł w puławskim sądzie pod koniec sierpnia. - Sąd orzekł karę łączną w wymiarze 8 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczono



Mieszkaniec gminy Janowiec spędzi w więzieniu osiem i pół roku

również dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Nadto orzeczono od oskarżonego na rzecz każdej z oskarżycielek posiłkowych nawiązkę po 10 tys. zł, nakazując zwrot na rzecz dwóch z nich kosztów postępowania i obciążono oskarżonego kosztami postępowania w sprawie - informuje sędzia Marek Szociński-Klein, wiceprezes Sądu Rejonowego w Puławach. Wyrok jest prawomocny.

Marta Pietróń

„Pracownik banku” omamił 51-latkę. Straciła oszczędności

Lubartów: 51-latka uwierzyła, że jej pieniądze są zagrożone. Zaciągnęła pożyczkę na blisko 50 tysięcy złotych, a następnie pieniądze te wpłaciła we wskazanym przez oszusta wpłatomacie.

nęła tam pożyczkę na blisko 50 tysięcy złotych. Kolejnym krokiem miała być wpłata tych pieniędzy wskazanym przez oszusta wpłatomatem. 51-latka dokonała 13 wpłat, każda po około 4 tysiące złotych. Łącznie kobieta straciła blisko 50 tysięcy złotych - informuje sierżant sztabowy Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie.

Oszust przez prawie cały ten czas pozostawał z poszkodowaną w kontakcie telefonicznym i instruował ją co do dalszych kroków. Następnego dnia zadzwonił z informacją, że pieniądze muszą zostać zaksięgowane. Wtedy kobieta miała odzyskać pełną kwotę, ale tak się jednak nie stało. Kontakt z oszustem się urwał, a 51-latka straciła oszczędności.

Mieszkanka gminy Kamionka zgłosiła w lubartowskiej komendzie, że została oszukana na kwotę blisko 50 tys. zł.

- Jak oświadczyła, oszust skontaktował się z nią na jej numer prywatny, informując, że pieniądze, które posiada na koncie bankowym, są zagrożone, gdyż ktoś złożył w jej imieniu wniosek o pożyczkę. Oszust poinformował ją także, że operacja jest ściśle tajna i że biorą w niej udział policjanci. Poleciał kobiecie, aby udała się do siedziby swojego banku i zaciąg-

Joanna Niecko

Apelację od czerwcowego wyroku złożyli zarówno prokurator, jak i obrońca oskarżonego

Prokurator domaga się surowej kary dla Ukraińca. Sąd uznał, że nie usiłował zabić Białorusina

POW. LUBARTOWSKI:

Miało zacząć się od kłótni o wojnę na Ukrainie, a potem w ruch poszedł nóż - dowodzili śledczy i zarzucali Maksymowi V. usiłowanie zabójstwa Białorusina. Sąd stwierdził jednak, że Ukraińiec jest winny jedynie spowodowania uszczerbku na zdrowiu. Teraz sprawą zajmie się Sąd Apelacyjny w Lublinie.

Białorusin Yauhen B. przyjechał do Polski w celach zarobkowych. Został skierowany na obowiązkową kwarantannę do jednego z miejsc pobytu dla wjeżdżających do Polski cudzoziemców - do Kozłówek (gm. Kamionka) w powiecie lubartowskim. Był 1 marca 2022 roku, tuż po agresji Rosji na Ukrainę.

Na miejscu, w Kozłówce, poznał Ukraińca Maksyma V. Jeszcze tego samego popołudnia mężczyźni pili razem wódkę. W pewnym momencie, jak ustalili śledczy, między męż-



- Proszę o taką karę, która pomogłaby mi pojechać na Ukrainę i podjąć walkę - powiedział na koniec procesu 34-latek, jeszcze przed wydaniem wyroku przez sąd pierwszej instancji

czynami doszło do awantury. Białorusin został ugodzony nożem dwukrotnie - w okolicę klatki piersiowej i w ramię. Wybiegł z budynku na ulicę, gdzie zatrzymał przejeżdżające auta. Świadkowie wezwali policję.

Wezwani na miejsce policjanci zatrzymali Maksyma V. Mężczyzna miał przy sobie rzeczy należące do Białorusina, m.in.: telefon, portfel z gotówką i dokumenty. Zapytany o wyjaśnienie sytuacji, odpowiedział mundurowym, że „To za wojnę”.

Uszczerbek na zdrowiu

Prokuratura oskarżyła Maksyma V. o usiłowanie zabójstwa.

Wyrok zapadł pod koniec czerwca. Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł, że 34-letni Ukraińiec jest winny, ale nie usiłowania zabójstwa, a spowodowania średniego lub lekkiego uszczerbku na zdrowiu u Białorusina. Został uznany za winnego przywłaszczenia rzeczy osobistych pokrzywdzonego. Kara to cztery i pół roku pozbawienia wolności. Do tego Ukraińiec ma zapłacić pokrzywdzonemu 10 tys. zł nawiązki. Ma też 5-letni zakaz zbliżania się do niego na odległość 20 metrów.

- Nie ma podstaw, by uznać, że oskarżony działał z zamiarem pozbawienia życia. Nie wskazuje na to przebieg zajścia

- uzasadniała sędzia Barbara Markowska.

Tłem tej awantury miała być agresja Rosja na Ukrainę, a konkretnie różnica zdań Białorusina z Ukraińcem w tym temacie.

- Ta okoliczność została wyartykułowana przez oskarżonego dopiero wobec zatrzymujących go policjantów. Podczas zdarzenia w ogóle nie wskazywał pokrzywdzonemu na taką okoliczność - wskazała sędzia.

Prokurator: to było usiłowanie zabójstwa

Apelację od czerwcowego wyroku złożyli zarówno prokurator, jak i obrońca oskarżonego. Prokurator zarzuca sądowi błąd w ustaleniach faktycznych - jego zdaniem sąd błędnie zakwalifikował czyn Maksyma V. jako spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, a nie usiłowanie zabójstwa. Oczekuje, że Ukraińiec zostanie uznany za winnego popełnienia takiego przestępstwa i skazany za to na 12 lat pozbawienia wolności.

Natomiast według obrońcy Maksyma V., sąd zastosował wobec 34-latkę rażąco niewspółmierną karę. Podkreśla, że sąd nie dał wiary wyjaśnie-

niom oskarżonego i nie wziął pod uwagę znaczenia kłótni, która miała doprowadzić do zdarzenia. W efekcie obrońca oczekuje dla Maksyma V. wyroku w wymiarze półtora roku pozbawienia wolności i obniżenia nawiązki zasądzonej na rzecz pokrzywdzonego.

Terminu pierwszej rozprawy przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie jeszcze nie wyznaczono.

Chce na front

Ukraińiec nie przyznawał się do usiłowania zabójstwa. Twierdził, że to on został atakowany przez Białorusina. Maksym V. przekonywał w czasie procesu, że był w przeszłości na froncie, podczas wcześniejszego etapu konfliktu Ukrainy z Rosją, gdzie miał zostać ranny w głowę.

- Proszę o taką karę, która pomogłaby mi pojechać na Ukrainę i podjąć walkę - powiedział na koniec procesu 34-latek, jeszcze przed wydaniem przez sąd wyroku.

Dominik Smagała

Jechał hulajnogą na podwójnym gazie

Opole Lubelskie: A chodzi o jednego z mieszkańców gminy Opole Lubelskie, który w nocy, 28 września wężymkiem jeździł ulicami Opola Lub. Miał pecha, zauważyli go policjanci.

Policjanci z Poniatowej zwrócili uwagę na styl jazdy hulajnogą elektryczną jednego z mieszkańców gminy Opole Lubelskie. Wczoraj ok. godz. 23 poruszał się wężymkiem jedną z ulic Opola Lubelskiego. Został więc zatrzymany do kontroli. Po badaniu trzeźwości 42-latek z gminy Opole Lubelskie okazało się, że jechał na podwójnym gazie, mając w organizmie ponad 1 promil alkoholu.

- Za powyższe wykroczenie mężczyzna został ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych - mówi aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim. - Apelujemy o rozważenie i stosowanie się do przepisów obowiązujących na drodze! Przypominamy, że za jazdę hulajnogą elektryczną po użyciu alkoholu, grozi mandat karny w wysokości 1000 złotych. Za jazdę hulajnogą w stanie nietrzeźwości, wysokość mandatu wzrasta do kwoty 2500 złotych - przestrzega.

AG

REG

Dramat w Miłkowie.

Kierowca-policjant usłyszał zarzut

POWIAT PARCZEWSKI:

Funkcjonariusz parczewskiej komendy, kierowca auta, które ponad rok temu w Miłkowie śmiertelnie potrafiło 42-letniego mężczyznę, usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

Dramat rozegrał się pod koniec lipca ubiegłego roku w położonej zaledwie kilka kilometrów od Parczewa miejscowości Miłków (gmina Siemień). Był późny wieczór.

– 40-latek (obecnie – dop. aut.) kierujący seatem, mieszkaniec powiatu lubartowskiego, na prostym odcinku drogi w terenie zabudowanym najechał na 42-latkę niosącego na rękach 55-latkę. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 42-latek wszedł bezpośrednio przed jadący pojazd, prawdopodobnie mężczyzna chciał przenieść kobietę na swoją posesję. Oboje byli mieszkańcami gm. Siemień – tak wówczas relacjo-



Dramat rozegrał się w ubiegłym roku. 40-latek (obecnie – dop. aut.) kierujący seatem, mieszkaniec powiatu lubartowskiego, na prostym odcinku drogi w terenie zabudowanym najechał na 42-latkę niosącego na rękach 55-latkę

Opinia biegłego wykazała, że do zdarzenia przyczynił się nie tylko kierowca, ale też piesi

wał przebieg zdarzenia młodszy aspirant Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

42-latek zginął na miejscu, a kobieta trafiła do szpitala. Z kolei kierowca osobówki był trzeźwy. Wśród mieszkańców od razu pojawiły się pogłoski, że za kierownicą siedział funkcjonariusz Komendy Powiatowej Poli-

cji w Parczewie, co udało nam się oficjalnie potwierdzić.

Na miejscu tragedii został przeprowadzony eksperyment procesowy, śledczy powołał biegłego z zakresu ruchu drogowego.

Opinia pozwoliła na postawienie kierowcy zarzutu.

– Został przesłuchany w charakterze podejrzanego, usłyszał zarzut spowodowania wypadku

ze skutkiem śmiertelnym – powiedziała nam w ubiegłym tygodniu Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzynie Podlaskim, bo do tej jednostki zostało przeniesione śledztwo.

Opinia biegłego wykazała również, że do zdarzenia przyczynił się nie tylko kierowca, ale też piesi.

– Śledztwo cały czas trwa, obrońca podejrzanego złożył wnioski dowodowe, które nie zostały jeszcze rozpoznane. Wobec podejrzanego nie zostały zastoso-

wane żadne środki zapobiegawcze – usłyszeliśmy w radzyńskiej prokuraturze.

Śledczy nie ujawniają innych szczegółów, m.in. tego, z jaką prędkością miał jechać kierowca.

Przypomnijmy, że część mieszkańców obawiała się, że ze względu na to, że za kierownicą siedział policjant, „sprawa nie będzie należycie wyjaśniona”.

„W wypadku zginął mój sąsiad Andrzej, a moja ciocia została ranna. O Andrzeju można by było pisać długo i byłyby to same pozytywne słowa. Ograniczę się do tego, że społeczność Miłkowa poniosła ogromną stratę, której w żaden sposób nie będzie można wyrównać. Jednak nie tylko Miłków stracił wartościowego człowieka, ale przede wszystkim żona straciła kochającego męża, a dwójka uroczych dzieci wspańskiego ojca” – napisał w ubiegłym roku na Facebooku jeden z mieszkańców miejscowości.

Za spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Chciał wyjechać luksusowym audi na Białoruś. Samochodu szukali Niemcy

W czwartek, 28 września, na terenie drogowego przejścia granicznego w Terespolu w powiecie białskim, funkcjonariusze Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali 60-letniego obywatela Tadżykistanu. Usiłował wyjechać z Polski.



Kontrola legalności pochodzenia pojazdu prowadzona przez funkcjonariusza SG

– Mężczyzna podróżował praktycznie nowym, bo wyprodukowanym w tym roku, samochodem osobowym marki Audi A8. Pojazd o szacunkowej wartości 460 tys. zł, był poszukiwany jako utracony na terytorium Niemiec – informuje NOSG.

Joanna Niećko

Przekonywał, że kilka dni przed zdarzeniem padł ofiarą napadu

O mało nie przejechał policjanta, w aucie miał karabin. Odpowie za usiłowanie zabójstwa

Do Sądu Okręgowego w Lublinie wpłynął akt oskarżenia przeciwko Mateuszowi W. 29-latek w kwietniu br. prowadząc auto uciekał przed mundurowymi ulicami miasta. W samochodzie miał karabin automatyczny i amunicję. Prokuratura zarzuca mu, że usiłował zabić policjanta.

Pierwszy pościg

Kłopoty Mateusza W. zaczęły się pod koniec lutego br. Jadąc fordem focusem mężczyzna nie zatrzymał się do kontroli drogowej, ignorując policyjne sygnały. Mundurowi ruszyli w pościg, który rozpoczął się na ul. Garbarskiej, a zakończył na Żelaznej, gdzie Mateusz W. porzucił auto i współpasażera, ruszając do ucieczki pieszo. Udało mu się uciec, ale w ręce policjantów wpadł współpasażer 29-latek.

Drugi pościg

Mundurowi namierzali Mateusza W. 6 kwietnia br., znowu na ul. Garbarskiej. Mężczyzna poruszał się fordem focusem. Policjanci nieoznakowanym radiowozem zajechali mu drogę i zatrzymali na ulicy. Z ustaleń śledczych wynika, że na widok wysiadającego z samochodu policjanta Mateusz W. gwałtownie ruszył autem, potracając mundurowego. Policjant miał zdołać odskoczyć i w efekcie przetoczył się po masce forda. Dla pokrzywdzonego skończyło się obrażeniami nogi.

W pościg za Mateuszem W. ruszyły kolejne radiowozy. Mężczyzna pozostawił samochód na parkingu pod hipermarketem przy ul. Turystycznej, gdzie rzucił się do pieszej ucieczki. Tym razem nie udało mu się uciec – został złapany na parkingu przy ul. Zawilcowej. Policjanci w jego aucie znaleźli karabin automatyczny, kaliber 7,62 mm i amunicję oraz 0,6 grama marihuany. Ford miał kradzione tablice rejestracyjne i usunięty numer VIN.

Prokurator uważa, że oskarżony dopuścił się usiłowania zabójstwa policjanta w zamierze ewentualnym – oskarżony przewidywał możliwość pozbawienia życia mężczyzny, ale celu nie osiągnął z uwagi na reakcję obronną pokrzywdzonego. Biegli określili karabin znaleziony w aucie, które prowadził Mateusz W., jako broń szczególnie niebezpieczną. Na karabinie znaleźli odciski palców oskarżonego.

Działał w obronie własnej

Co do powiedzenia śledczym miał 29-latek? Najpierw nie przyznał się do postawionych mu zarzutów i odmówił składania wyjaśnień. Później przyznał się do posiadania broni i narkotyków, ale nie przyznał do usiłowania zabójstwa. Przekonywał, że kilka dni przed zdarzeniem padł ofiarą napadu i wydawało mu się, że zatrzymanie na ul. Garbarskiej było kolejną próbą napaści na niego.

Twierdził, że nie zorientował się, że ma do czynienia z policjantem. Tak czy inaczej, według jego relacji, nie chciał policjanta zabić, a jedynie ominąć. Powiedział, że działał w obronie własnej.

Dobrze znany śledczym

Prokurator nie daje wiary w jego wyjaśnienia. Wskazuje, że policjant miał odbłaskową opaskę z napisem „policja” na ramieniu, dodatkowo w kierunku auta Mateusza W. zmierzał z legitymacją policyjną w rękę. Na korzyść oskarżonego nie działa także fakt, że na podłodze auta przed siedzeniem pasażera miał naładowany karabin automatyczny.

29-latek przebywa w areszcie. Jest dobrze znany śledczym. W przeszłości był wielokrotnie karany za przestępstwa kryminalne. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie. Za usiłowanie zabójstwa grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Pijany przyjechał na zakupy i zasnął



Mężczyzna, który powiadomił mundurowych, jadąc samochodem zauważył kierującego skodą fabią, który zjeżdżał na pobocze, a jego styl jazdy wskazywał, iż może znajdować się pod działaniem alkoholu...

POWIAT RADZYŃSKI: Cztery promile alkoholu w organizmie miał 48-latek, który przyjechał samochodem do sklepu w Komarówce Podlaskiej.

Po policję zadzwonili świadkowie zdarzenia, do którego doszło w poniedziałek, 25 września, po południu w Komarówce Podlaskiej. Mężczyzna, który powiadomił mundurowych, jadąc samochodem zauważył kierującego skodą fabią, który zjeżdżał na pobocze, a jego styl jazdy wska-

zywał, iż może znajdować się pod działaniem alkoholu. W pewnym momencie kierowca skody zjechał i zatrzymał się na parkingu przy sklepie spożywczym.

Tam świadkowie odebrali mężczyźnie kluczyki. Po ich interwencji kierowca skody wysiadł z auta i położył się na trawniku obok sklepu i zasnął.

– 48-letni mieszkaniec gminy Komarówka Podlaska miał ponad cztery promile alkoholu w jego organizmie – informuje podkomisarz Piotr Mucha z policji w Radzynie Podlaskim.

Dominik Smagała

Krzyki i przeproszanie na procesie

Emocje w sądzie po brutalnym pobiciu 18-latka. Oskarżony: Chciałbym się zmienić

Biała Podlaska:

W głośnej sprawie po filmiku ujawniającym kopanie przy ul. Górnej leżącego na ziemi nastolatka w czwartek w białskim sądzie zeznawały kobiety. Dwie opiekowały się jednym z oskarżonych, a trzecia to matka poszkodowanego. Policjanci relacjonowali też, jak byli szczuci psami, gdy ścigali podejrzanych.

Kolejny raz na rozprawie nie pojawił się pobity przez dwóch napastników 18-latek Patryk C. Nie stawilo się też kilka osób z jego rodziny. Jedynie przybyła matka ofiary, Renata J.

- Kontaktuję się z synem. Nawet widziałam go ostatnio. W Polsce pracuje, ale nie chciałbym ujawniać miejsca - powiedziała. Zaskoczyła tym prawników i publiczność, gdyż istniało przekonanie, że 18-latek tuż po pobiciu wyjechał za granicę i tam pozostał. Matka napisała dyskretnie na



Matka pobitego bardzo oszczędnie odpowiadała na pytania

kartce tylko do wiadomości sądu, gdzie znajduje się syn.

Mówiła, że po pobiciu miała ból głowy i obrażenia żeber.

- Trzymał się za żebra. Ukrywał obrażenia. Nie opowiadał mi o tym zdarzeniu. Wtedy zniknął - wspominała.

Kiedy jedna z adwokatów dziwiła się, że matka nie kontaktowała się z 18-latkami, odparła:

- Jest pełnoletni. Utracił kontakt. On podjął decyzję.

Gdy prokurator Paweł Litwiniuk zapytał, czy syn obrażał się w towarzystwie narkotykowym, odpowiedziała:

- Nie wiem, naprawdę nie wiem...

Ponadto stwierdziła, że nie wie, jaka była przyczyna pobicia oraz nie wie nic o długu.

Sędzia musiał uspokajać

Jako świadek zeznawała również Monika S.-R., która jest powiązana rodzinnie z 20-letnim Kamilem K., oskarżonym o usiłowanie dokonania wymuszenia rozbójniczego przy ul. Górnej. Prokuratura zarzuciła mu także, że 13 marca posiadał substancję psychotropową w postaci mefedronu.

Kiedy prokurator spytał kobietę, jaka była przyczyna zdarzenia przy Górnej, odpo-

wiedziała, że chodziło o pieniądze.

Gdy z ławy oskarżonych ogolony na tyso 20-latek zaczął krzyczeć w jej kierunku, nie zamilkła.

- Kamil, ja nie będę kłamała, bo tak chcesz! Gówniarze! - wybuchła emocjami.

- Chwileczkę! - sędzia Piotr Marczyński skutecznie uspokoił białczankę. Ona jeszcze dodała, że słyszała z rozmów chłopców i dziewcząt, że w grę miały wchodzić rozliczenia za narkotyki.

Prokurator pytał, czy skoro w kurtce Kamila K. znaleziono narkotyki, to on zajmował się handlem tymi substancjami.

- Nie sądzę, aby handlował - odpowiedziała.

Ponadto stwierdziła, że Kamil K. pochwalił się, iż poszkodowany Patryk C. miał podbite oczy i złamane żebra.

Oskarżony odbija od towarzystwa

Zeznająca też w czwartek przed sądem jako świadek Iwona M. wyjawiała, że jest opiekunką zastępczą Kamila K. od jego czwartego roku

życia. Mówiła, iż dziecko, wcześniej wychowujące się w rodzinie z problemami alkoholowymi, doświadczyło przemocy domowej. Od małego pozostały w nim problemy emocjonalne.

- Wiem, że używał niebezpiecznych substancji, ale o handlu nimi nie wiem - wyjaśniła.

Na pytanie prokuratora, o jakie pieniądze chodziło przy żądaniu zwrotu długu przed pobiciem ofiary, Iwona M. odparła, iż chodziło o 400 zł.

Kiedy kończyła zeznania, wstał Kamil K.

- Chciałbym kontynuować naukę. Pomału odbijam od towarzystwa. Nie mam kontaktu z narkotykami. Chciałbym się zmienić - oświadczył.

Dobrze też przyjęte zostało podczas tej rozprawy przeproszanie policjantów przez informatyka Szymona Ś., który jest oskarżony o to, że 15 marca w Woskrzenicach Dużych szczuł ich psami.

Policjanci jako świadkowie zeznali, iż Szymon Ś. podczas ucieczki w pola wielokrotnie nawoływał dwa psy i szczuł, krzycząc „bierz ich” i „gryź”.

O co są oskarżeni

Krystianowi P. usiłował dokonać wymuszenia rozbójniczego, bił Patryka C. rękami i nogami po całym ciele.

O podobny czyn oskarżony jest też Kamil K., który także odpowiada za posiadanie substancji psychotropowej, czyli 4,39 grama mefedronu.

Prokuratura oskarżyła Szymona Ś. o to, że nawoływał psy do ataku i pogryzienia trzech policjantów. Ponadto zarzuciła temu informatykowi, że pomagał sprawcom przestępstwa, uszkadzając telefon z dowodami istotnymi dla postępowania.

Adam Sz. został zaś oskarżony o to, że ułatwiał Krystianowi P. ucieczkę i ukrywanie się przed policją.

Zwierzaki szczękały i warczały, ale nie ugryzły funkcjonariuszy. Podczas obezwładniania informatyk wyrzucił telefon do zbiornika wodnego.

Marek Pietrzela

Wyłudzili od seniorów ponad 400 tys.zł. Trafili do aresztu

Działali w czterech województwach. 42-latek, 50-latek oraz 20-latek zostali aresztowani. Policjanci z Puław i z Lublina zatrzymali trójkę oszustów, którzy wyłudzili wielkie sumy od senierek.

Informacje o oszustwach od mieszkańców Puław policja otrzymywała już na początku września. Wszystkie były podobne. Do ofiar dzwonił najpierw rzekomy pracownik poczty, tłumacząc, że pojawił się jakiś błąd w adresie i potrzebuje aktualny adres ich zamieszkania. Dane otrzymywał bez problemu. Później był telefon od „policjanta” z informacją, że trwa akcja oszustów i pieniądze ofiar są zagro-

żone, bo podały swoje adresy podstawionemu pracownikowi poczty. Fałszywi mundurowi kazali chować całą gotówkę z domu m.in. do lodówki, na wycieraczce przed drzwiami, w koszu na śmieci lub przy ogrodzeniu posesji. Oszukane kobiety wykonywały ich polecenia.

Pieniądze mieli zabezpieczyć policjanci, a po zakończeniu akcji oddać je właścicielkom. W ten sposób oszuści wyłudzili od kobiet od 17 do 50 tys.zł.

Kiedy po kilku godzinach seniorce nie otrzymały zwrotu swoich oszczędności, a nawet nikt się z nimi nie skontaktował w tej sprawie, zrozumiały, że zostały oszukane. Zgłosiły się na policję. Namierzanie oszustów zakończyło się sukcesem.

AG

Areszt dla kobiety za zranienie nożem partnera. Była nietrzeźwa

Biała Podlaska: Trzy miesiące spędzi w areszcie 43-latek podejrzana o ugodzenie nożem swojego partnera podczas awantury. Mężczyzna z obrażeniami ciała trafił do szpitala.

W niedzielę, 24 września, w Białej Podlaskiej policjanci dowiedzieli się o awanturze, podczas której prawdopodobnie doszło do ugodzenia nożem mężczyzny.

- Na miejsce natychmiast skierowani zostali funkcjonariusze. Potwierdzili, że mieszkaniak miasta został ranny nożem podczas kłótni z partnerką. Po tym kobieta



Areszt dla kobiety za zranienie nożem partnera. Była nietrzeźwa

wiezła na miejsce załogę karetki pogotowia. Pokrzywdzony trafił do pod opiekę lekarzy, natomiast 43-latek została zatrzymana do wyjaśnienia. W chwili zatrzymania była nietrzeźwa. Badanie wykazało ponad 1,5 promila alkoholu w jej organizmie - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Kobieta została doprowadzona do prokuratury, gdzie usłyszała zarzuty. Sąd zastosował wobec 43-latki tymczasowy areszt. Zgodnie z obowiązującymi przepisami usiłowanie zabójstwa zagrożone jest karą nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

REG

Ma 95 lat, a wygląda młodo. Jubileusz orkiestry OSP w Lubartowie



Orkiestra gra już 95 lat, a wygląda młodo

Orkiestra OSP w Lubartowie powstała w 1928 r. Obchodzi jubileusz. Z tej okazji zorganizowano uroczysty koncert w Lubartowskim Ośrodku Kultury.

Orkiestra zagrała swoje największe przeboje. Nie mogło zabraknąć oczywiście kompozycji z filmów - ich aranżacje są specjalnością lubartowskiej orkiestry. Śpiewali soliści. Był czas na podziękowania dla najdłużej grających muzyków, dla tych, którzy już z orkiestry odeszli, dla tych, którzy grają



Władze Wojewódzkiego Zarządu ZOSP przyznały orkiestrze Złotą Odznakę za Zasługi Dla Pożarnictwa

od niedawna, ale mają zasługi dla zespołu. Orkiestra dostała też podziękowania i prezenty od samo-

rządów lokalnych - starosty Tomasza Marzędy i burmistrza Krzysztofa Paśnika, dyrektorów lubartowskich instytucji (LOK,



Andrzej Zaręba,
kapelmistrz orkiestry

Orkiestrą OSP w Lubartowie dyryguje około 16 - 17 lat. Zawodowo zajmuje się Orkiestrą Reprezentacyjną Wojska Polskiego, tam pracuję, ale orkiestry amatorskie wspieram. W orkiestrze amatorskiej ludzie przychodzą z potrzeby serca, z chęci muzykowania, z chęci spędzania wspólnie razem czasu. Jeśli chodzi o orkiestrę zawodową, jest to służba. Nie mówię, że ludzie wykonują tę pracę bez przyjemności, ale jednak jest to służba, a nie coś dodatkowego. Fenomenem orkiestry amatorskiej jest to, że spotykają się lekarze, prawnicy, nauczyciele, wspólnie na te dwie -trzy godziny w tygodniu, mają swój wspólny język muzyczny. Mój tata też był muzykiem wojskowym, do tej pory prowadzi orkiestrę amatorską. Od małego miałem styczność z orkiestrami dętymi.



Monika Stężycka-Sykut,
prezes orkiestry

Prezesem jestem od 2016 r. W orkiestrze od 2008 r. W tym czasie przez orkiestrę przewinęło się bardzo dużo osób. Z uwagi na to, że co roku organizujemy nabór, co roku są nowe osoby. Można wymienić takie osoby, jak z sekcji klarnetów pani Kasia Ogrodowska, nasz były wiceprezes. Z waltorni - Ewa Majchrzak, można wymienić długo osoby, który były w orkiestrze. Gam na waltorni. Zaczęło się od pani Emilii Ciesko, grała w orkiestrze na klarnecie. Aktualnie nie gra, ale była moją nauczycielką muzyki i to ona zachęciła mnie do przyjęcia na pierwsze spotkanie.



Wiesław Kochalski,
były członek orkiestry

Grałem od 2008 r. do 2018 r. Ostatnio grałem w koncercie noworocznym w 2019 r. Pięć lat już w orkiestrze nie gram. Od czasu do czasu coś tam się jeszcze w domu z przyzwyczajenia podmucha, ale więcej czasu poświęcam na rozrywki bardziej ruchowe: rower, biegi. W pewnym wieku trochę było już ciężko grać. Do orkiestry trafiłem z naboru. Znałem się dobrze z panami Poździkami, powiedzieli mi: Może byś przyszedł. Dobra, spróbuję! Spróbowałem i zostałem. Oczywiście do nich mi daleko, bo wiadomo, oni od początku tu byli. Grałem na saksofonie tenorowym. Wcześniej śpiewałem w chórze, dzieliłem czas między chór a orkiestrę, ale to było za dużo.

MOSiR, biblioteki, szkół), Lubartowskiego Towarzystwa Regionalnego, od marszałka województwa, parlamenta-

rzystów. Władze wojewódzkie OSP odznaczyły orkiestrę Złotą Odznaką za Zasługi dla Pożarnictwa, którą wręczyli przedsta-

wiciele ZOSP, Marian Starownik i Grzegorz Szyszko (były prezes orkiestry).

Marcin Kusyk

Urodziny Państwa Kazimierzy i Kazimierza Aftyków z Brzeźnicy Bychawskiej

Urodziny to doskonały czas, aby docenić to, co masz i celebrować swoje osiągnięcia. Życzymy Wam, abyście zawsze mieli optymistyczne podejście do życia, umieli cieszyć się małymi chwilami i doceniali to, co macie. Niech Wasza nowa dekada życia będzie pełna uśmiechu, radości i pięknych chwil. Z okazji 70. urodzin Państwu Kazimierze i Kazimierzowi Aftykom z Brzeźnicy Bychawskiej 100 lat życzą: K. A. Kozłowski z rodziną

Witamy na świecie:

Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie



Melania Gajo z tatą, Łuków
ur. 27 września, g. 23:15, 3150 g, 52 cm
Rodzice: Karolina i Artur (na zdjęciu)



Gabrysia Kraszevska,
Tchórzew Kolonia, powiat radzyński
ur. 27 września, g. 16:10, 2860 g, 50 cm
Rodzice: Paulina i Łukasz
Rodzeństwo: Oliwia (2 lata)



Paulina Karczmarz, Stoczek,
gm. Czemierniki, powiat radzyński
ur. 25 września, g. 11:30, 3890 g, 56 cm
Rodzice: Anna i Piotr
Brat: Adrian (2 lata)



Oluś Woźniak,
Annapol, gm. Kock, powiat lubartowski
ur. 17 września, g. 15:38
Rodzice: Paulina i Łukasz



Filip Arkadiusz Peszuk,
Biała Podlaska,
ur. 25 września, g. 10:24, 3520 g, 56 cm
Rodzice: Sylwia i Przemysław
Brat: Franek (4 lata)

Szpital w Radzyniu



Iga Kułak, Bojanówka
ur. 25 września, g. 18:21
3800 g, 53 cm
Rodzice: Maja, Dawid
Rodzeństwo: Antoni 3 l.



Ocalić od zapomnienia

Historyk dr hab. Anna Łosowska o Grodzickich: W tej jednej rodzinie skupia się los wielu rodzin

Lubartów: Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie gościła dr hab. Annę Łosowską. Pisarka urodzona i związana z Lubartowem opowiedziała o swojej najnowszej książce pt. *Grodziczcy herbu Łada w Lubelskiem. Dzieje średniozamożnej rodziny ziemiańskiej od XVIII do połowy XX wieku*.

- Jestem lubartowianką, kończyłam też liceum w Lubartowie. Mam ogromny szacunek do tego miasta. Ze wzruszeniem przypominam sobie moją kadrę nauczycieli z liceum. Było to dawno, ale wciąż pamiętam – opowiada nam prof. Anna Łosowska.

Najnowsza książka pt. *Grodziczcy herbu Łada w Lubelskiem. Dzieje średniozamożnej rodziny ziemiańskiej od XVIII do połowy XX wieku*, powstawała dwa lata. Jest to kolejna pozycja historyczna w dorobku naukowym prof. Łosowskiej.

- Sam pomysł zakiełkował przypadkowo po tym, jak napisałam książkę o pra-

cie Podębniaku. Kiedyś się spotkałam tu, w bibliotece, z dyrektorem Sławeckim i powiedział mi, że była taka rodzina, ale nikt o niej nic nie wie. I zaproponował, żebym się tym zajęła. Miałam pewne rzeczy naukowe już skończone, więc zgodziłam się spróbować o tym napisać – wspomina.

I tak też się stało. Początkowo jednak w planach był tylko artykuł, a nie książka. Znaleźć się miał w Bibliotece Lubelskiej. Jednak gdy weszłam do jednego, potem drugiego archiwum tych materiałów zaczęło przybywać. Wciągnęło mnie to na tyle, że powstała książka – cieszy się.

Prof. Anna Łosowska przyznaje, że dla niej samej, jako dla historyka, najciekawsze były źródła dotyczące życia codziennego rodziny Grodzickich. - Zmagali się z przeciwnościami. Przybyli tu jako całkowicie nowa rodzina, bo wywodzą się z województwa podlaskiego. Przyszli w nowe miejsca, zaczęli jako dzierżawcy, a skończyli jako właściciele trzech różnych majątków. Potem różne prozy życia spowodowały, że spadkobierców nie było. Zostało tylko kilka nagrobków, które

niszczą na cmentarzach – zaznacza.

Rodzina Grodzickich wywodzi się z Grodziska. - Właściwie z Grodziska wywodzi się tylko pradziadek. Po sprzedaży Grodziska przeniósł się do Olszewicy koło Łukowa, konkretnie do parafii Kąkolewnica. Miał pięcioro dzieci. Po jego bardzo szybkiej śmierci, jeden z synów będąc na ślubie swojej siostry, która wychodziła za dzierżawcę, objął dzierżawę w części dóbr Łęczna. Zamieszkał tu i mieszkał aż do śmierci. Wychował swoje dzieci, czyli Aurelego, Felicjana i Ewarysta. Zakupili oni majątki: Wojciechów, Jakubowice Murowane i Dębice koło Czemiernik. To były ich własności. Ostatni z potomków, Tadeusz w okresie międzywojennym sprzedał Jakubowice. Sprzedali też Wojciechów i Palikije – wspomina.

Wielu członków rodziny nie założyło rodzin, nie mieli dzieci i potomków, którym mogliby przekazać dobra materialne. - Tak to się skończyło. Rodzina po prostu przestała istnieć. To była średniozamożna rodzina, chociaż mieli tytuł hrabiowski, to nie mieli wielkich posiadłości. Żyli tak, jak większość rodzin.

To nie byli jacyś krwio pijcy, tak jak kiedyś było to przedstawiane



Dr hab. Anna Łosowska jest autorką ponad 130 publikacji naukowych i popularnonaukowych, m.in. dotyczących dziejów UMCS, z Archiwum UMCS związana jest od 1988 roku. Urodziła się w Lubartowie, gdzie ukończyła szkołę podstawową i średnią. Zamiłowanie do przedmiotów humanistycznych zdecydowało o wyborze kierunku studiów, podjęła studia w zakresie historii o specjalności ogólnonaukowej na Wydziale Humanistycznym UMCS. Łosowska zajmuje się kulturą umysłową późnego średniowiecza, problemami archiwistyki, historią oświaty i dziejami UMCS. Jest autorką 8 monografii, kilkudziesięciu artykułów z dziedziny nauk pomocniczych historii, archiwistyki, początków UMCS

Myślę, że w tej rodzinie, tak jak w soczewce, potrafi się skupić los wielu rodzin im podobnym. Pewnie by jeszcze funkcjonowali, gdyby nie to, że po II wojnie światowej ich wyrzucono z majątku i go

rozparcelowano – zaznacza.

Prof. Łosowska ma nadzieję, że książka będzie dobrą lekcją historii naszego regionu dla młodego pokolenia. - Myślę, że warto sięgnąć po tę książkę. To nie byli jacyś krwio pijcy,

tak jak kiedyś było to przedstawiane. Byli to normalni ludzie, którzy pracowali, próbowali się utrzymać, zabezpieczyć ziemię i żyć uczciwie – podsumowuje.

Dominika Polonis

Do Białej Podlaskiej przejechała rodzina i przyjaciele wybitnego aktora, znanego m.in. z roli Maliniaka w „Czterdziestolatku”

„Nazywaliśmy go Gapcio”. Pomnik Romana Kłosowskiego

BIAŁA PODLASKA: Choć pomnik Kłosowskiego pojawił się na placu Wolności miesiąc temu, 29 września odsłonięto go oficjalnie. Pojawiła się m.in. rodzina pana Romana oraz jego przyjaciele. - Pomnik jest super - podkreśla syn aktora Tomasz Kłosowski.

Michał Litwiniuk, prezydent miasta podkreślał, że Kłosowski w każdej swojej roli był wyjątkowy.

- Świetnie wiemy, jak wspominał swój młodościowy czas spędzony w rodzinnym mieście, Białej Podlaskiej. Wiemy to z najlepszego źródła, od niego samego. W książce Jagody Opalińskiej mawiał o naszym mieście, że była to ojczyzna-matczyną. Tym cie-

płym domowym ogniskiem, które dla niego biło w domu rodzinnym przy ulicy Garncarskiej - mówił prezydent.

Wspomniał białczanin Był wspomniał kolegą, wesołym, radosnym przyjacielem, bardzo żywym i dającym się świetnie zapamiętać białczaninem. Już w szkole zastąpił tym, że potrafił wybrnąć z najbardziej niezręcznych sytuacji.

- Gdy zapominał przygotować wypracowania, wyrecytował je trzymając przy sobie pustą kartkę, oszukując przepytując go nauczycielkę. Sprawa oparła się o samo kuratorium oświaty, ale tak utalentowanemu uczniowi z pewnością wiele można było wybaczyć. Był również zaangażowanym sportowcem. Marzył, by strzelać gole nie do obrony - przypominał Li-



Na odsłonięciu pomnika pojawił się syn aktora Tomasz Kłosowski wraz z małżonką

twiniuk. Jako wspomniał aktor, często wracał wspomnieniami do swojego rodzinnego miasta.

- Był tym, którzy na przestrzeni całej kariery, ciepło wypowiadali się o miejscu swojego pochodzenia, co mieszkańcy cenili - podkreślał prezydent.

Pomnik jest super Tomasz

Kłosowski, syn Romana Kłosowskiego, podkreślał, że jest wdzięczny za inicjatywę powstania pomnika.

- Tata był częścią tego miejsca. Od początku i zawsze podkreślał, że to jest jego dom. Z żoną podjechalibyśmy na ulicę Garncarską, tam jego domek wciąż stoi. Na tej ulicy tato



Wśród gości pojawiła się znana m.in. z „M jak Miłość” Teresa Lipowska, która była przyjaciółką aktora przez 60 lat

Teresa Lipowska:

Kłaniam się do samej podłogi białczanom, że potrafili sprawić tak skromnemu i delikatnemu człowiekowi, tak wielką niespodziankę

szlifował swoje umiejętności, później w liceum Kraszewskiego. To go pokierowało, miał wdzięczność w sobie. Jestem

dumny - mówił syn aktora.

Podkreślał, że pomnik wygląda super.

- To jest tata z okresu najbar-

Strażacy zadbają o żydowskie cmentarze na Lubelszczyźnie

- Chcemy przywrócić te cmentarze, żeby przywrócić pamięć - mówił Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego, który w ubiegłym tygodniu odwiedził miejsce kaźni społeczności żydowskiej w Końskowoli w pow. puławskim. We właściwym upamiętnieniu Żydów pomordowanych na terenie całego województwa mają pomoc lokalni samorządowcy i strażacy ochotnicy.

Właśnie w Końskowoli strażacy w odpowiedzi na apel marszałka uporządkowali miejsce, gdzie znajdował się cmentarz żydowski. Jego pozostałości można odnaleźć w lesie przy ul. Górna Niwa. Do dziś w lesie widać fragmenty okalającego go muru.

Przed I wojną światową społeczność żydowska stanowiła ponad połowę mieszkańców Końskowoli. W czasie II wojny światowej istniało tu getto przejściowe, założone przez Niemców.

- Tutaj przywożeni byli Żydzi, którzy pracowali w okolicznych gospodarstwach, w Puławach. To było getto półotwarte. Żydzi mogli się poruszać po Końskowoli, oczywiście w takim obszarze, w jakim pozwolili im Niemcy - opowiada Miroslaw Król, regionalista. Likwidacja getta nastąpiła w początkach października 1942 r. - Niemcy przyjechali



W ubiegłym tygodniu marszałek województwa lubelskiego odwiedził Końskowolę, gdzie miejscowi strażacy uporządkowali teren cmentarza żydowskiego

z Puław, rozpoczęli likwidację od selekcji Żydów, których było tu 2 600. Żydzi zostali przywiezieni nawet ze Słowacji. Selekcja rozpoczęła się na rynku - po jednej stronie mężczyźni zdolni do pracy ok. 500-600, którzy zostali pognani do Puław, ok. 100 nie doszło, zostali rozstrzelani. Reszta niezdolnych do pracy, kobiet, dzieci i starców została tu w lesie rozstrzelana. Przyjmuje się, że było to ok. 1000-1200 ludzi. Tu zostali rozstrzelani i pogrzebani. Do tej pory groby są nie oznaczone. Mieszkańcy mówią też, że część była rozstrzelana w tzw. Dołach - tłumaczy Miroslaw Król. Jeszcze kilka lat temu niechętnie mówiło się o przerażających wydarzeniach, które rozegrały się w lesie przy ul. Górna Niwa. Ale dzięki działaniom lokalnych pasjonatów historii oraz Gminnego Ośrodka Kultury, wspiera-

nych przez miejscowe władze, pamięć o dawnych mieszkańcach Końskowoli powraca. Umocnić tę pamięć mają pomóc również drухowie z Ochotniczych Straży Pożarnych.

- Takich Końskowoli było tysięcy w Polsce. To nie Polacy mordowali. Poprosiłem gen. Alinowskiego (G. Alinowski, komendant wojewódzki PSP - przyp. red.), aby strażacy nam pomogli przywracać porządek na cmentarzach żydowskich. Na tyle, na ile możemy, żeby powycinać chaszcze, małe drzewa, żeby po kazać, że tu był cmentarz żydowski. Pamiętajmy, że kultura żydowska, to kultura polska, czy nam się to podoba, czy nie - podkreślał Jarosław Stawiarski i dodawał:

- Żeby każdy cmentarz żydowski w województwie lubelskim był oznaczony. Żeby pokazać światu, że dbamy o pamięć



prof. Sabina Bober

- Chciałabym zaapelować do mieszkańców Lubelszczyzny. Jeśli macie państwo macewy, albo wiecie, gdzie są te macewy, to bardzo prosimy o ich zwrot. Jeśli ktoś nie ma możliwości przynieść, to proszę się do mnie zgłosić

wszystkich Polaków, także narodowości żydowskiej.

Marta Pietróń



Na cmentarzu żydowskim w Końskowoli przy ul. Górna Niwa do dziś można zobaczyć szczątki muru okalającego niegdyś nekropolię. Pamięć o tym miejscu pielęgnuje m.in. miejscowy regionalista Miroslaw Król.

- Wszystko zaczęło się w 2021 r. Wtedy podjęliśmy decyzję, że zaczynamy bardziej wchodzić w temat żydowski. Wspólnie z domem kultury nawiązaliśmy kontakt z pastorem Jarosławem Batorem z Puław. Mimo że historia Żydów końskowolskich liczy ponad 400 lat, nie mieliśmy żadnych informacji, a o tym się nie mówi. Okazało się, że jest pełno dokumentów w archiwach, odnalezione przez mieszkańców macewy zostały dostarczone do domu kultury, pojawiły się dokumenty znalezione przez nich gdzieś na strychach. Stwierdziliśmy, że warto zająć się tym tematem. Zorganizowaliśmy hanukę, kolację żydowską. Potem w 2022 r. uczciliśmy 80. rocznicę likwidacji getta przejściowego w Końskowoli, zorganizowaliśmy wystawę. Wszystko to, by przywrócić pamięć o mieszkańcach Końskowoli



Grzegorz Alinowski

komendant wojewódzki PSP w Lublinie

- Po apelu pana marszałka zwróciłem się do Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu województwa lubelskiego z apelem o pomoc w porządkowaniu cmentarzy żydowskich, ale również myślimy o szerszej akcji, o porządkowaniu wszystkich zapomnianych cmentarzy, które wymagają uporządkowania. Myślę, że ta akcja osiągnie szersze ramy

Wskiego oficjalnie odsłonięty



Krystyna Nowicka

prezes Koła Białczan

- Każdy mieszkaniec naszego miasta widząc na scenie i ekranie postać Romana Kłosowskiego, czuł satysfakcję i dumę z faktu, że to białczanin



Michał Litwiniuk

prezydent Białej Podlaskiej

- Był wspaniałym kolegą, wesołym radosnym przyjacielem, bardzo żywym i dającym się wszystkim świetnie zapamiętać białczaninem

dziej mocnego, kiedy jako aktor i człowiek był w sile wieku. Bardzo ładny jest ten pomnik - mówił.

Duma i satysfakcja

Krystyna Nowicka, prezes Koła Białczan, podkreślała,

że jest to ważna uroczystość. Jestem przekonana, że każdy mieszkaniec naszego miasta widząc na scenie i ekranie postać Romana Kłosowskiego, czuł satysfakcję i dumę z faktu, że to nasz człowiek, białczanin. Który zawsze przyznawał się do naszych korzeni, za

co dziś wdzięczna białka społeczność składa mu hołd - mówiła prezes. Z inicjatywy Koła Białczan w 2020 roku zrodził się pomysł upamiętnienia aktora pomnikiem. Twórcą jest rzeźbiarz, prof Grzegorz Maślewski. Koło Białczan zbierało fundusze na ten cel.

Byłam z nim do ostatnich chwil. Na uroczystym odsłonięciu pomnika pojawiła się również aktorka, znana m.in. z serialu „M jak Miłość”, Teresa Lipowska, która z Kłosowskim przyjaźniła się ponad 60 lat.

- Był to bardzo mi bliski człowiek. Zwłaszcza z moim mężem był bardzo zaprzyjaźniony. Dzięki niemu, kiedy było mi smutno, potrafiłam się uśmiechnąć. Był cudowny. Nie mówię o jego dokonaniach artystycznych. Był niezwykle życzliwy do ludzi,

otwarty. Pomagał ludziom - mówiła aktorka. Wspominała, że nazywali go „Gapcio”.

- Tak go nazwała Krysia, jego żona i myśmy na niego tak mówili. Byłam z nim do ostatnich chwil, na parę godzin przed śmiercią żeśmy się rozstali i tego „gapciunia” głaskałam po rękach, ponieważ to był wielki, mały człowiek - mówiła Lipowska. Była dumna, że pomnik powstał, że pamięta się o aktorze.

- Kłaniam się do samej podłogi białczanom, że potrafili sprawić tak skromnemu i delikatnemu człowiekowi, tak wielką niespodziankę. Mało który aktor został tak doceniony przez swoje środowisko - podkreśliła.

Maciej Maciejuk



Chwilę przed oficjalnym odsłonięciem pomnika. - To jest taki tata z okresu najbardziej silnego, mocnego, kiedy jako aktor i człowiek był w sile wieku - ocenił syn aktora

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA PUCHAR POLSKI

Ależ błędy bramkarza. Górnik nie powtórzy sukcesu sprzed roku

Przy trzech z czterech straconych w meczu z Cracovią goli poważne błędy popełnił Tomasz Woźniak, bramkarz Górnika. Łęcznianie przegrali 3:4 i pożegnali się z Fortuna Pucharem Polski już po jednym spotkaniu.

Zielono-czarni podejmowali Cracovię na swoim stadionie w środę, 27 września. Obie drużyny od tego meczu zaczynały swój udział w „Turnieju tysiąca drużyn” od 1. rundy.

Górnik jest rewelacją początku sezonu Fortuna 1. Ligi. Po 9. kolejkach podopieczni trenera Ireneusza Mamrota byli wiceliderem i jako jedyna drużyna w lidze wówczas jeszcze nie przegrali. Łęcznianie zanotowali pięć zwycięstw i cztery remisy.

Cracovia przed startem z Górnikiem była na 11. miejscu w PKO Ekstraklasie. W ośmiu meczach wywalczyła dziesięć punktów - dwa razy wygrała, tyle samo razy przegrała i czterokrotnie remisowała. Zanim krakowianie przyjechali do Łęcznej, na wyjazdach w tym sezonie w lidze pokonali Radomiaka Radom,

remisowali ze Stalą Mielec i Wartą Poznań oraz ulegli Widzewowi Łódź.

Wynik spotkania został otwarty w końcówce pierwszej połowy. Grający dla Cracovii wychowanek Górnika Paweł Jaroszyński uderzył z dystansu, po czym piłka została podbita przez obrońcę wysoko w górę i wpadła do siatki w związku z nieudolną próbą interwencji Tomasza Woźniaka, bramkarza zielono-czarnych, który zastąpił w tym meczu Macieja Gostomskiego.

„Górnicy” zdołali odpowiedzieć jeszcze przed zejściem do szatni. Adam Deja mocno dośrodkował w pole karne, a tam niefortunnie piłkę do własnej bramki głową skierował Benjamin Källman.

Tuż po zmianie stron krakowianie ponownie byli na prowadzeniu, ponownie po błędzie bramkarza Górnika. Woźniak nie zdołał złapać prostego dośrodkowania, przez co futbolówka przekroczyła linię bramkową.

Za chwilę znowu piłka przekroczyła linię bramkową Górnika, znowu po błędzie Woźniaka, który nie poradził sobie ze stosunkowo łatwym strzałem Takuto Oshimy.



Ireneusz Mamrot
trener Górnika

Na 4:1 dwie minuty potem podwyższył Jani Atanasov, mocno uderzając z rzutu wolnego.

Nie był to koniec emocji, bo w 60. minucie drugiego gola dla Górnika strzelił Deja. Lider drugiej linii łącznian popisał się fenomenalnym strzałem z półwoleja zza pola karnego.

W końcówce bramkę kontaktową z rzutu karnego zdobył Egzon Kryeziu. Chwilę wcześniej obrońca Cracovii dotknął piłki ręką. Łęcznianie mogą płuć sobie w brodę, bo w międzyczasie mieli jeszcze dwie dobre sytuacje do strzelenia gola, ale Karol Podliński i Fryderyk Janaszek nie byli skuteczni.

Jestem ogromnie dumny

Pomimo tego, że jest to nasz pierwszy przegrany mecz w tym sezonie, to jestem ogromnie dumny z zespołu. To były nieszczyśliwe okoliczności, w których traciłmy bramki. Ale z zespołem z ekstraklasy moja drużyna potrafiła się bardzo mocno podnieść. Z wyniku 1:4 doprowadziliśmy do 3:4. Można żałować sytuacji Karola Podlińskiego, bo mielibyśmy więcej czasu, żeby wyrównać. Pod każdym względem zaprezentowaliśmy się na tle silnego przeciwnika bardzo dobrze.

Górnik przegrał z Cracovią 3:4 i odpadł z Fortuna Pucharu Polski już w 1. rundzie. Zielono-czarni nie powtórzą więc sukcesu sprzed roku. Środowa porażka była też pierwszą przegraną łącznian w tym sezonie. W kolejnej fazie turnieju Cracovia zagra z ekstraklasowym Zagłębiem Lubin.

Górnik Łęczna - Cracovia 3:4 (1:1)

Bramki: Källman 45' (s), Deja 60', Kryeziu 89' (k) - Jaroszyński 45', Woźniak 53' (s), Oshima 56', Atanasov 58'.

Dominik Smagała

Wisła bez punktów nad morzem

Gracze z Puław wracali do domów w minorowych nastrojach. Z najdalszego wyjazdu nie przywieźli choćby punktu.

Od początku to grze nadawali gospodarze. Pierwsza groźny strzał oddali w 16. minucie. Uderzenie Filipe Olivieri obronił Oskar Mielcarz. Chwilę później Piotr Witasik uderzył z dystansu. Z trudem wybronił Mielcarz. W 22. minucie goście mieli doskonałą okazję. Damian Kołtański, będąc pięć metrów do bramki Kotwicy, uderzył lekko i bez większego problemu piłkę chwycił bramkarz Kotwicy Krystian Michalski. W 31. minucie Michał Cywiński uderzał z rzutu wolnego z 22 metrów. Groźny strzał wybronił bramkarz Wisły.

W 36. minucie doskonałe podanie dostał Mateusz Klichowicz. Kapitan Wisły znalazł się w sytuacji sam na sam z Michalskim. Bramkarz Kotwicy faulował rywala i sędzia nie bez wątpliwości podyktował rzut karny. Sam poszkodowany wykorzystał okazję. Chwilę później Nowak mógł odpowiedzieć, ale z 16 metrów uderzył w sam środek bramki, gdzie spokojnie interweniował Mielcarz. Po 30 sekundach Damian Kołtański uderzył groźnie z dystansu. Piłka mini-

malnie minęła bramkę Kotwicy. Tuż przed przerwą groźnie na bramkę gości uderzał Łukasz Kozakiewicz. Piłka minęła bramkę. Po pierwszej połowie Wisła była na prowadzeniu.

Od początku drugiej części gospodarze starali się odrobić stratę. A goście czekali na kontrę. W 55. minucie napastnik Wisły, Dawid Retlewski, miał świetną okazję. Jego strzał głową z 6 metrów świetnie wybronił Michalski. Trzy minuty później Mateusz Klichowicz groźnie i na szczęście niecelnie uderzał na bramkę Michalskiego. W 63. minucie Kotwica wyrównała. Z rzutu wolnego pięknie huknął z 22 metrów nie do obrony Michał Cywiński. Chwilę później Olaf Nowak uderzał zza pola karnego minimalnie niecelnie.

W 68. minucie Olaf Nowak świetnie przechwycił piłkę. Przeprowadził ją na połowę rywala. Zagrał idealnie do Filipa Kozłowskiego. Napastnik Kotwicy wykorzystał sytuację. Huknął pod poprzeczkę i było 2:1 dla Kotwicy. W 80. minucie Cywiński uderzył mocno zza pola karnego, ale w środek bramki. Pewnie interweniował Mielcarz. Trzy minuty później Wisła odpowiedziała. Skutecznie. Do remisu strzałem z pięciu metrów doprowadził Dawid Retlewski.

W pierwszej doliczonej minucie. Goście stracili piłkę na włas-

nej połowie. Piłkę przechwycił Tomasz Kaczmarek. Dogał do Filipe Olivieri. Pomocnik Kotwicy uderzył precyzyjnie po ziemi i piłka wpadła do siatki. Gospodarze prowadzili 3:2. Niestety przy strzale gracz ekipy kołobrzesckiej doznał kontuzji i musiał zejść z boiska. Do końca spotkania wynik już się nie zmienił i komplet punktów pozostał w Kołobrzegu.

Kotwica Kołobrzeg - Wisła Grupa Azoty Puławy 3:2 (0:1)

Bramki: Cywiński 63', Kozłowski 68', F. Oliveira 90' - Klichowicz 37' (k), Retlewski 83'.

Kotwica: Michalski - Kosakiewicz, Witasik, Rzeźniczak, Polak, Stasiak (61' Kozłowski), Soljić (46' Kaczmarek), Oliveira (90' Madembo), Cywiński, Nowak (75' Murawski), Jonathan Jr (75' Kozajda).

Wisła: Mielcarz - Flak (82' Bortniczuk), Noiszewski, Tkocz, Kaczorowski, Pavlas, Skalecki, Kołtański (82' Seweryś), Kuchmoch (82' Janicki), Klichowicz, Retlewski.

Żółte kartki: Michalski - Klichowicz, Flak, Kołtański, Tkocz.

Sędziował: Pskit (Łódź).

mp

„Chebka” jesteśmy z Tobą. Dominik kładzie się pod nóż



Bardzo ważny zawodnik Wisły Grupa Azoty Puławy musi uzbroić się w cierpliwość. Do gry wróci za kilka miesięcy.

26-letni obrońca doznał urazu. Po badaniach okazało się, że ma zerwane więzadło krzyżowe w prawym kolanie. - To moja pierwsza tak poważna kontuzja. Jestem w Wiśle od czterech lat. Od zawsze grało się tutaj super. Niestety, przyszedł taki moment, że muszę położyć się na stół, przejść

mp

operację. Wrócę dopiero za kilka miesięcy. Niestety, taki jest sport - mówi Dominik Cheba.

Przed meczem z Lechem II Poznań gracze Wisły wyszli w koszulkach z napisem Chebka jesteśmy z Tobą. - Byłem na trybunach. Nie powiem, czy mi się zaskliły. Wsparcie kolegów z szatni to nieoceniona rzecz. Wierzę, że wrócę jak najszybciej i jeszcze pomogę - dodaje. Dominik przejdzie operację w Lublinie. Zaplanowana została na 4 października. Trzymamy kciuki!

mp

Rybicki za Grabarza

Piotr Grabarz przestaje pełnić funkcję kierownika drużyny Wisły. Znamy jego następcę.

25-latek pożegnał się z klubem, w którym pracował od czerwca 2022 roku. Wcześniej był trenerem

grup młodzieżowych oraz zawodnikiem puławskiej Wisły. Kto zajmie jego miejsce? To postać dobrze znana kibicom. Rolę kierownika powierzono Ireneuszowi Rybickiemu, który w przeszłości był „kierem” Dumy Powiśla.

mp

REG



Wyniki 10. kolejki:

Odra - Katowice 1:0
Polonia - Podbeskidzie 2:0
Stal - Resovia 2:1
Arka - Motor 2:0
Miedź - Chrobry 1:1
Tychy - Znicz 2:1
Wisła - Płock 0:0
Termalica - Lechia 0:0
Górnik - Zagłębie (po zamknięciu wydania)

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Odra Opole	10	23	16-6
2	Górnik Łęczna	9	19	12-5
3	GKS Tychy	10	19	14-12
4	Wisła Płock	10	16	15-10
5	Miedź Legnica	10	16	15-11
6	Motor Lublin	10	16	12-14
7	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	10	15	19-14
8	Lechia Gdańsk	10	15	16-12
9	Wisła Kraków	10	14	17-12
10	GKS Katowice	10	14	15-12
11	Arka Gdynia	10	14	14-15
12	Polonia Warszawa	10	10	16-18
13	Znicz Pruszków	10	10	7-10
14	Stal Rzeszów	10	10	14-19
15	Podbeskidzie Bielsko-Biała	10	9	9-14
16	Zagłębie Sosnowiec	9	8	11-13
17	Resovia	10	8	7-19
18	Chrobry Głogów	10	8	10-23

Następna kolejka (6-8.10.):

Chrobry - Odra, Motor - Miedź, Płock - Arka, Resovia - Tychy, Podbeskidzie - Stal, Zagłębie - Polonia, Lechia - Górnik (6.10, g. 20.30), Katowice - Termalica, Wisła - Znicz

dsm

II LIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI

Kotwica - Wisła 3:2
Hutnik - Chojnicz. 0:2
Sandecja - KKS Kalisz 0:2
Olimpia E. - Stal 0:0
Lech II - ŁKS II 0:3
Olimpia G. - Pogoń 2:3
Skra - Jastrzębie 0:0
Radunia - Zagłębie II 3:0
Polonia - Stomil- po zamk. nr
MECZ 10. KOLEJKI
Jastrzębie - Olimpia G. 3:2

TABELA II LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KKS Kalisz	11	22	15:6
2.	ŁKS II Łódź	11	20	19:13
3.	Radunia Stężyca	11	20	17:11
4.	Kotwica Kołobrzeg	11	18	21:14
5.	Olimpia Elbląg	11	18	13:12
6.	Pogoń Siedlce	11	17	18:11
7.	Zagłębie II Lubin	11	17	15:14
8.	Skra Częstochowa	11	17	8:7
9.	Chojniczanka Chojnice	11	15	16:14
10.	Wisła Puławy	11	15	15:14
11.	Hutnik Kraków	11	15	14:13
12.	Stomil Olsztyn	10	13	9:12
13.	GKS Jastrzębie	11	12	11:15
14.	Stal Stalowa Wola	11	12	9:13
15.	Lech II Poznań	11	12	12:21
16.	Olimpia Grudziądz	11	11	13:19
17.	Polonia Bytom	10	9	7:13
18.	Sandecja Nowy Sącz	11	5	6:16

NASTĘPNA KOLEJKA

(06/08.10): Wisła - Olimpia G. (sob., godz. 15:00), Chojniczanka - Zagłębie II, GKS Jastrzębie - Radunia, Pogoń - Skra, ŁKS II - Kotwica, Stal - Lech II, Stomil - Olimpia E., KKS Kalisz - Polonia, Hutnik - Sandecja.

„Orlen dla strażaków”. Druhowie z OSP Okrzeja wyróżnieni

Strażacy z OSP Okrzeja otrzymali grant w wysokości 7 tys. zł od Fundacji Orlen. Druhowie przeznaczą pieniądze na ubrania do udziału akcjach ratowniczo-gaśniczych.

Zarząd Fundacji Orlen rozstrzygnął tegoroczną edycję programu „ORLEN dla Strażaków”. Do Fundacji ORLEN wpłynęło 2,7 tys. wniosków. Granty na zakup wyposażenia otrzyma 480 jednostek OSP i PSP. Na wsparcie dla Straży Pożarnych koncern przeznaczy 3 mln złotych. Dzięki tej inicjatywie 480 jednostek straży pożarnej otrzyma granty na zakup niezbęd-



Naczelnik OSP Okrzeja Daniel Kryczka oraz sekretarz Emilia Ambroziak razem z prezesem Orleńskim Danielem Obajtkiem (fot. OSP Okrzeja)

nego wyposażenia, włącznie z ubraniami ochronnymi, kamerami termowizyjnymi, sprzętem ratowniczym, a nawet samochodami pożarniczymi.

Wśród jednostek, które uzyskały fundusze, jest Ochotnicza Straż Pożarna w Okrzei. - Nasza

jednostka po pozytywnym rozpatrzeniu wniosku otrzymała grat w wysokości 7 000 zł. Ta kwota zostanie przeznaczona na zakup ubrań specjalnych przeznaczonych do udziału akcjach ratowniczo-gaśniczych - przekazali strażacy.

Podczas uroczystej gali jednostkę reprezentowali naczelnik Daniel Kryczka oraz sekretarz Emilia Ambroziak.

Promesy na zakup niezbędnego wyposażenia dla jednostek OSP wręczał prezes grupy Orlen, pan Daniel Obajtek.

W trakcie swojego wystąpienia Daniel Obajtek podziękował za to, że ludzie mogą zawsze liczyć na straż pożarną, a jest to służba, która cieszy się największym zaufaniem społecznym. Głos zabrał także nadbrygadier Krzysztof Hejduk, podkreślając m.in. znaczenie zarówno dobrego wyszkolenia strażaków, jak i nowoczesnego sprzętu.

Patryk Pytlak

Nowy wóz OSP Tuchowicz został poświęcony i przekazany jednostce



24 września w Tuchowiczu (gmina Stanin) odbyło uroczyste poświęcenie i przekazanie nowego średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego GBA 4,1/16 na podwoziu VOLVO dla tamtejszej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej

Niedziela była wielkim dniem dla OSP Tuchowicz. Tego dnia odbyło się poświęcenie i przekazanie nowego wozu strażackiego.

Nowy wóz kosztował ponad milion złotych. Zakup został sfinansowany ze środków Komendy Głównej PSP, budżetu Gminy Stanin, Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Funduszu Zakładów Ubezpieczeń.

Aktu poświęcenia dokonał ksiądz Bogdan Mich, proboszcz Parafii pw. św. Marii Magdaleny w Tuchowiczu.

Przekazania pojazdu dokonali: Zastępca Lubelskiego

Komendanta Wojewódzkiego PSP w Lublinie st. bryg. Mirosław Bury, Senator Stanisław Gogacz, Poseł RP Sławomir Skwarek, Poseł RP Leszek Kowalczyk, Starosta Łukowski Dariusz Szustek oraz Wójt Gminy Stanin Krzysztof Kazana.

Uroczystość była także okazją do wręczenia medali i odznaczeń. Druhowie otrzymali Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza, medale za zasługi dla pożarnictwa, odznakę „Strażak wzorowy” oraz odznakę „Za wysługę lat”.

Podczas ceremonii wystąpiła Orkiestra ze Stoczka Łukowskiego oraz orkiestra parafialna z Tuchowicza.

Patryk Pytlak

„Nasze Wilczyska” na toruńskich piernikach

GMINA WOLA MYSŁOWSKA Członkowie Stowarzyszenia „Nasze Wilczyska”, mieszkańcy miejscowości i zaprzyjaźnione osoby odwiedzili Ciechocinek, Toruń, Łowicz.

Dwudniową wycieczkę zorganizowało Stowarzyszenie „Nasze Wilczyska”, a pojechało na nią 25 osób.

- Zwiedziliśmy Toruń z przewodnikiem, ogromne wrażenie zrobiła na nas katedra i kościół św. Jakuba, płynęliśmy też statkiem Wanda po Wiśle, słuchając bogatej historii miasta.



W Ciechocinku uczestnicy wycieczki inhalowali się przy ogromnej tężni (fot. Stowarzyszenie „Nasze Wilczyska”)

Najbardziej podobało nam się to miasto nocą, gdyż spaliliśmy na Starówce i mogliśmy pójść na wieczorne spaceru uroczymi uliczkami – mówią uczestnicy wycieczki.

W drodze powrotnej odwiedzili Skansen Wsi Łowickiej w Małżycach.

- Wróciliśmy pełni nowych wiadomości i wrażeń. Nasze stowarzyszenie organizuje wy-

cieczki w różne regiony Polski, np. w sierpniu byliśmy na 5-dniowej wycieczce w Sudetach i w Pradze – relacjonują członkowie „Naszych Wilczysk”.

mo

Są wśród 13 najlepszych zespołów obrzędowych w Polsce

Wielki sukces zespołu „Zawsze Razem”

Ogromny sukces zespołu „Zawsze Razem” z Adamowa. Zespół znalazł się w gronie 13 najlepszych zespołów z całej Polski.

Rada Programowa Sejmików Wiejskich Zespołów Teatralnych dokonała kwalifikacji spektakli do „finałowego” 40. Ogólnopolskiego Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie.

Zespół Obrzędowy dostał rekomendację Komisji Artystycznych i w dniach 20-22 października



Zespół „Zawsze Razem” (fot. Gmina Adamów)

nika zaprezentuje się na scenie w Tarnogrodzie w gronie 13 najlepszych zespołów z całej Polski.

Przypomnijmy zespół „Zawsze Razem” powstał w 2008 roku przy Domu Kultury w Woli

Gułowskiej, a od 2013 roku działa przy Filii Bibliotecznej w Woli Gułowskiej pod patrona-

tem Gminnej Biblioteki Publicznej w Adamowie.

Zespół „Zawsze Razem” jest zespołem wielopokoleniowym i tworzą go członkinie Zespołu Śpiewaczego „Polne Kwiaty” z Woli Gułowskiej i młodzież grupy teatralnej „Talia”, działającej przy filii bibliotecznej, których łączy wspólna pasja tworzenia teatru obrzędowego. W swoim repertuarze posiada widowiska takie jak: „Wielki Piątek”, „Okrężne u sołtysa”, „U Maciejów przed odpustem”,

„Chrzcziny u Maciejów”, „Jutro Święty Janek” i wiele innych scenek kabaretowych związanych z życiem dawnej wsi.

Zespół w tym roku obchodził jubileusz 15-lecie działalności. Za nieoceniony wkład w upowszechnianie tradycji folklorystycznej w gminie Adamów, jak i w całym kraju, Odznaką Honorową „Zasłużony dla kultury polskiej” zostali wyróżnieni: Zespół „Zawsze Razem” z Woli Gułowskiej i pani Zofia Kozłowska.

Patryk Pytlak

Świdniczanka Świdnik - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 2:3 (1:0). Pierwsze zwycięstwo w sezonie

Odważyli się wygrać. Wreszcie

Kiepska pierwsza połowa nie dawała większych nadziei na przełamanie złej passy Orleńt. Odważne (nareszcie!) zmiany w drugiej połowie i ułańska szarża w końcu sprawiły, że podopieczni Marcina Popławskiego mogli pierwszy raz cieszyć się z kompletu punktów.

Trener Marcin Popławski przed meczem postanowił nieco zmienić system gry. Przeciwno Świdniczance Orleńta wyszły z trójką środkowych obrońców: do składu kosztem Patryka Szymali wskoczył Jakub Kotko. Pewnym zaskoczeniem był występ od pierwszej minuty pomijanego do tej pory zupełnie Arkadiusza Korolczuka.

Nowe ustawienie nie zdziało cudów. Orleńta broniły się na swojej połowie, w ofensywie nie były w stanie skonstruować zbyt wiele, gospodarze z kolei nie umieli sforsować ciasno ustawionych zasieków. W 27. minucie piłkarze Świdniczanki domagali się rzutu karnego po interwencji bramkarza Igora Bartnika, ale, jak się wydaje, nie mieli racji. W 41. min. miejscowi rozegrali popisową koronkową

akcję zakończoną wycofaniem piłki przez Kamila Sikorę do Michała Zuber, który pewnie trafił do bramki. Do przerwy 0:1.

Szalony atak w drugiej połowie

Początek drugiej części gry był dla Orleńt równie kiepski: błąd przy wyprowadzaniu piłki popełnił Adrian Duchnowski, doświadczony Michał Paluch podał do wbiegającego w pole karne Klima Morenkova, a ten nie miał problemu z podwyższeniem wyniku. Wyglądało, że jest „pozamiatane”. „Świdnia” dalej przeważała, ale gola dość niespodziewanie zdobyli goście: Korolczuk dostał podanie w polu karnym, odwrócił się w kierunku bramki i ładnym strzałem trafił w dalszy róg bramki. Po chwili trener Orleńt zagrał va banque: na boisko weszło jednocześnie trzech wychowanków: Patryk Szymala, Jan Bożym i Dominik Rycaj. Goście zepchnęli rywala do defensywy, co przyniosło doskonałe efekty. W 75. min. w plecy dobrze ustawionego w polu karnym Bożyma wpakował się obrońca i sędzia podyktował karnego. Na bramkę zamienił go Patryk Szymala. Zdezorientowani gospodarze zaczęli popełniać seryjnie błędy. Po ładnym pressingu pod polem karnym

udało się odebrać piłkę obrońcom, Korolczuk podał piłkę Bożymowi, a ten płaskim strzałem wyprowadził Orleńta na prowadzenie. W końcówce Świdniczanka próbowała jeszcze zaatakować, ale najlepszą szansę mieli znów goście: po kontrataku Bożym był w sytuacji sam na sam, ale za długo czekał z decyzją, czy samemu strzelać, czy podawać do Patryka Malca i bramkarz sobie poradził. Wynik do końca nie uległ zmianie i pierwsza wygrana biało-zielonych stała się faktem.

Komentarz

Odwieczny dylemat komentatora: czy jeśli trener wykona skuteczne zmiany, to chwala mu za to, czy trzeba opieprzyć, że właściwych ludzi nie wstawił od początku?

Bohaterem spotkania był bez wątpienia Arek Korolczuk. Do tej pory wychowanek Orleńt nie dostał od trenera Popławskiego nawet najmniejszej szansy, co tydzień męczył się cierpliwie w klubowych rezerwach. Teraz, trochę pod presją otoczenia, zagrał od pierwszej minuty i błysnął formą: ładny gol, asysta przy bramce Janka Bożyma, świetna gra w destrukcji... A propos: Janek też dostał poważniejszą szansę dopiero teraz, w przededniu wyjazdu na studia. Najprawdopodobniej za tydzień kole-

gów będzie wspierał. Emocjonalnie z Gdańska. Że Dominik Rycaj potrzebny jest pierwszej drużynie jak tlen, też pisaliśmy od początku sezonu. Kurczę, wszyscy to widzieli!

Oczywiście, wcale nie jesteśmy pewni, że odkryliśmy złoty środek na kiepskie wyniki i że np. Arek Korolczuk za tydzień nie będzie niemiłosiernie ogrywany przez świetną linię pomocy Siarki Tarnobrzeg. Ale fakty na razie są bezlitosne: pierwszy raz w rundzie Orleńta zagrały odważnie, trener zszedł z utartych ścieżek, dał szansę innym ludziom niż co tydzień. I efekt był natychmiastowy.

Co z tą Siarką

W niedzielę przed biało-zielonymi trudniejsze wyzwanie. Walcząca o awans do II ligi Siarka przyjedzie podrażniona po dość zaskakującej porażce z Podlasie. Czy była ona wypadkiem przy pracy - wtedy biada Orleńtom! - czy zwiastunem gorszej formy, nie sposób na razie ocenić. Potencjał sportowy i organizacyjny obydwu klubów jest nieporównywalny, ale też biało-zieloni potrafili w przeszłości nieraz zaskakiwać w meczach, w których nikt na nich nie stawiał i odprowadzać z kwitkiem Wieczystą, Stal Stalowa Wola, Motor Lublin czy Stal Rzeszów. Czy będzie kolejna

niespodzianka, dowiemy się w niedzielę o 15.

ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK – ORLEŃTA SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI 2:3 (1:0)

Bramki: Zuber (41), Morenkov (47) – Korolczuk (61), Szymala (77 - z karnego), Bożym (80).

Świdniczanka: Socha – Futa, Pielach, Koźlik, Szymala (65 Nawrocki), Sikora (79 Kuchta), Kotowicz, Czulowski (79 Kompanicki), Morenkov, Zuber, Paluch.

Orleńta: Bartnik – Kotko (65 Szymala), Cassio, Duchnowski, Szczypek, Korolczuk, Szczygiał (89 Malec), Koszel, K. Rycaj (65 Bożym), Ostrowski (46 Krashnevski), Balicki (65 D. Rycaj)

Żółte kartki: Paluch, J. Szymala - Korolczuk, Krashnevski

sędziował: Szczółko (Lublin)

widzów 300

Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 10. KOLEJKI

Siarka - Podlasie 0:2

Bramki: Pigiel 70', 86' (k).

Świdnicz. - Orleńta 2:3

Bramki: Zuber 41', Morenkov 48' - Korolczuk 61', Szymala 77' (k), Bożym 80'.

Wieczysta - Unia 6:1

Podhale - KSZO 2:2

Czarni - KS Wiązownica 6:1

Star - Avia 1:2

Karpaty - Chełmianka 3:4

Sokół - Wisłoka 3:1

Wiślanie - Garbarnia - przeł.

TABELA III LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Wieczysta Kraków	10	21	32:15
2	Avia Świdnik	10	21	27:13
3	Chełmianka Chełm	10	19	18:17
4	Czarni Połaniec	10	18	25:18
5	Siarka Tarnobrzeg	10	17	16:8
6	Garbarnia Kraków	19	17	14:9
7	Podlasie Biała P.	10	16	12:7
8	KSZO Ostrowiec Św.	10	16	15:11
9	Star Starachowice	10	15	17:8
10	Świdniczanka	10	14	18:16
11	Unia Tarnów	10	12	14:18
12	Wiślanie Jaskowice	9	11	16:15
13	KS Wiązownica	10	10	14:27
14	Podhale Nowy Targ	10	9	10:15
15	Wisłoka Dębica	10	9	10:19
16	Orleńta Radzyń P.	10	8	8:16
17	Sokół Sieniawa	10	7	8:27
18	Karpaty Krosno	10	5	6:21

NASTĘPNA KOLEJKA

(06/07.10): Orleńta - Siarka (sob., godz. 15:00), Podlasie - Czarni (sob., godz. 19:00), Garbarnia - Sokół, Chełmianka - Wiślanie, Avia - Karpaty, KS Wiązownica - Star, KSZO - Świdniczanka, Unia - Podhale, Wisłoka - Wieczysta.

Siarka Tarnobrzeg - Podlasie Biała Podlaska 0:2 (0:0)

Pigiel zadedykował gole „Wojowi”, który był w „klatce”. Mało kto wierzył. Wszyscy się cieszą

Przed tygodniem gracze z Białej Podlaskiej schodzili z boiska w minorowych nastrojach. Świdniczanka wygrała 2:0 na obiekcie Podlasia. W sobotę podopieczni Artura Renkowskiego wybrali się do spadkowicza z II ligi.

I wygrali! Po dwóch trafieniach Marcina Pigiel. 25-latek otworzył wynik po zagranie Krzysztofa Salaka. W końcówce popularny „Ablo” wykorzystał rzut karny po faulu na asystencie przy pierwszym голу. Dla 25-latka było to drugie i trzecie trafienie w sezonie.

Autor goli zadedykował je

Maciejowi Wojczukowi. Był zawodnik Podlasia był wraz z zespołem w Tarnobrzegu, ale w grupie najzagorzalszych fanów biało-zielonych, którzy w sporej grupie udali się na mecz z „Siarą”. - To człowiek, który wiera mnie w ciężkich chwilach. Liczę, że zagramy jeszcze w jednej drużynie - mówi popularny „Ablo”.

Dla białczan była to czwarta wygrana w sezonie, a trzecia na wyjeździe. Rafał Misztal i spółka awansowali na siódme miejsce w tabeli.

- Mierzylismy się z kandydatem do awansu i zdawaliśmy sobie sprawę, że w takim spotkaniu będziemy mieli swoje momenty, ale będą też te gorsze, gdy będziemy musieli być dłużej bez piłki. Od początku byliśmy zorganizowani i trzymaliśmy się planu. Znów mogliśmy stracić niefortunną bramkę po ryko-



Jednym z bohaterów Podlasia w meczu z Siarką był Marcin Pigiel (przy piłce). Popularny „Ablo” zadedykował trafienia i punkty byłemu kapitanowi zespołu - Maciejowi Wojczukowi (w tle)

szecie przy stanie bezbramkowym, jednak dobrze w bramce zachował się Rafał Misztal i to właściwie była jedyna sytuacja groźna gospodarzy w naszym polu karnym - mówi Artur Renkowski, szkoleniowiec Podlasia.

Od 30. minuty białczanie wyglądali coraz pewniej z piłką, zaś druga połowa wyglądała już naprawdę dobrze pod kątem utrzymania futbolówki wyżej i wykorzystywania przestrzeni za plecami obrońców przeciwnika. Efektem

tego były tworzone sytuacje i zdobyte dwie bramki. - Ze Świdniczanką zmarnowaliśmy kluczowe sytuacje, a chwilę później traciliśmy bramki. Z kolei w tym meczu swoje sytuacje wykorzystaliśmy i nie daliśmy żadnego prezentu przeciwnikowi, dlatego wygrywamy. Musimy dobrze przepracować tydzień, aby w kolejnym spotkaniu nie zabrakło nam konkretów pod bramką przeciwnika, bo znów zmierzmy się z drużyną ze ścisłej czołówki - dodaje opiekun białczan.

SIARKA TARNOBZREG - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 0:2 (0:0)

Bramki: Pigiel 70', 86' (k).

Siarka: Zoch - Feret, D. Lisowski (67' Ciechocki), P. Lisowski (78' Tyson), Bieniarz (67' Prusiński), Kaliniec, Sulkowski, Szymocha, Bierzało,

Woś (53' Krzysztofek), Orlik.

Podlasie: Misztal - Kapuściński, Podstolak, Avdieiev, Salak (90+1' Pacek), Kamiński, Orzechowski (90+1' Andrzejuk), Pigiel, Kurowski (67' Jakóbczyk), Lepiarz (67' Kobyliński), Wyjadłowski (57' Nojszewski).

Żółte kartki: Szymocha, Feret - Kamiński, Kapuściński, Nojszewski.

Z Czarnymi będzie jasno

Kolejne spotkanie już 7 października.

Podlasie podejmie Czarnych Połaniec. Początek meczu o godz. 19. Starcie będzie toczyło się przy sztucznym oświetleniu.

KLASA A GR. I

WYNIKI 6. KOLEJKI
Granica - Olimpia 2:2
Twierdza - Dąb 3:0
LZS Dobryń - Red Sielczyk 0:4
Orzeł II - Krzna 0:5
GLKS Rokitno - Niwa 2:6
Huragan II - Agrosport 6:2

TABELA KL. A - gr. I				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Red Sielczyk	6	14	16:7
2.	Granica Terespol	5	13	20:5
3.	Niwa Łomazy	6	12	27:15
4.	Twierdza Kobylany	6	10	10:7
5.	Huragan II	5	9	13:7
6.	Krzna Rzeczyca	6	8	10:5
7.	Olimpia Jabłoń	6	8	12:14
8.	Dąb Dębowa Kłoda	6	7	13:15
9.	GLKS Rokitno	6	7	6:12
10	LZS Dobryń	6	4	5:13
11	Agrosport Leśna P.	6	4	10:25
12	Orzeł II Czemierniki	6	2	4:21

KLASA A GR. II

WYNIKI 6. KOLEJKI
AR-TIG - Orleża II 0:3
Bór - Armaty 3:1
Olimpia - Polesie 1:1
Orleża - Dwernicki 5:0
Start - Bizon 1:1
Absolwent - Orkan 5:1

TABELA KL. A - gr. II				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Absolwent	6	16	23:8
2.	Bór Dąbie	6	15	21:10
3.	AR-TIG	6	12	14:12
4.	Olimpia Okrzeja	5	9	10:7
5.	Bizon Jeleniec	6	9	18:15
6.	Armaty Stoczek Ł.	6	7	12:14
7.	Orleża Gołaszyn	6	7	13:14
8.	Polesie Serokomla	6	7	14:12
9.	Dwernicki Stoczek Ł.	5	6	11:18
10	Orleża II Łuków	6	6	15:23
11	Orkan Wojcieszków	6	4	11:18
12	Start Gózd	6	1	4:15

KLASA B

WYNIKI 5. KOLEJKI
KS Drelów - Wenus 5:0
Lutnia II - Tur 8:2
Az-Bud II - Gręzovia 1:4
Unia II - Bystrzyca 3:1
Wóldom - pauza

TABELA KL. B				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	KS Drelów	4	12	18:1
2	Gręzovia Gręzówka	5	12	26:8
3	Lutnia II Piszczac	5	10	21:17
4	Tur Turze Rogi	3	6	12:13
5	Unia II Żabików	4	6	8:11
6	Bystrzyca Borki	5	4	6:11
7	Wenus Oszczepalin	4	3	7:14
8	Az-Bud II	4	2	5:11
9	Wóldom	4	0	3:20

Żabikowianie lepsi od Młodzieżówki

Za nami kolejne mecze w Klasie Okręgowej. Unia Żabików wygrała z Młodzieżówką Radzyń Podlaski. W ekipie przegranych czerwoną kartkę otrzymał Mariusz Lecyk, który naruszył nietykalność cielesną sędziego. Z pewnością czeka go surowa kara.

VICTORIA PARCZEW - AGROTEx MILANÓW 2:3 (0:2)
Bramki: E. Waniowski 78', K. Waniowski 88' - Mazurek 23', Pawlina 37', Podgajny 82'.
Victoria: Krzewski - Bancerz, Kozłowski, Jemioł, Semeniuk (46' Pietruszewski), Osiele-niec (82' Niziołek), Syryjczyk, Chomiuk, Karwacki (55' E. Waniowski), K. Waniowski, B. Gryczuk (58' Domański).
Agrotex: Bałaban - Gil, Pawlak, Witkowski, Antoniuk (46' Ostapiuk), Czuryło, Daszczyk, Kowalski, Pawlina (53' Pierkus), Mazurek (77' Podgajny), Ro-maniuk (58' Kalbarczyk, 90+2' Niewiadomski).

SOKÓŁ ADAMÓW - TYTAN WISZNICE 6:0 (4:0)
Bramki: Prac 12', 38', 40' Wierzbicki 32', Jar. Bosek 60', 75' (k).
Sokół: Dzido (85' Mat. Sokołowski) - Miazek, Skórka (50' Domański), Wierzbicki (65' Biadun), Mar. Sokołowski,

Jar. Bosek (80' Trzaskowski), J. Nowicki, Czubek, Miszta, Prac, Baran (75' Walo).
Tytan: Haponiuk - Żelazowski (46' Demidowicz), Wtykło, Bancarzewski, Jakubiuk, Szy-szłow, Kisiel, Kachavy, P. Bujnik, Tarasiuk, Kalinowski.

ŁKS ŁAZY - ORLEŻA ŁU-KÓW 1:2 (1:0)
Bramki: Ł. Ebert 18' -Siemie-niuk 48', 74'.
ŁKS Łazy: Lisiewicz - D. Machniak, Goławski, Ł. Ebert, Mat. Ebert, Rożen, Janaszek, Klębowski (65' Zarzycki), Mac. Ebert, Soćko (20' Makaruk, 60' Wałachowski).
Orleża: Żmuda - Kłosowski (88' Grzelak), Rybka, Faye, Bas (70' Czerski), Młynarczyk, Sowisz, Chojniak (60' Mazurek), Kłoda (75' Mirga), Siemieniuk, Jaworski.

AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA - ORLEŻA II RA-DZYŃ PODLASKI 0:3 (0:0)
Bramki: Malec 50', Zieliński 78', Siwek 85'.
Az-Bud: Bierdziński - Bogucki, Praczak-Tracz, Kania, Snochow-ski (85; Oniszczuk), Derlukie-wicz, M. Klimiuk, Barańczuk (80' A. Zieniuk), Osypiuk (75' Demianiuk), Sokołowski (70' Oniszczuk), Borkowski (70' Patkowski).
Orleża II: Rutkowski - Krasz-newskyj, Zieliński, Grochowski, Matejek, Wardziak (55' Aleksan-

drowicz), Białek (46' Siudaj), Wołek (74' Mitura), J. Rycaj (70' Golec).

ORZEŁ CZEMIERNIKI - LUTNIA PISZCZAC 0:1 (0:1)
Bramki: Kuczyński 22'.
Orzeł: Nowacki - Baryła, Fijałek, Cholewa (80' Łabęc-ki), Król, Sobieszek, Kula (67' Mańko), Kaliński, Kołtuniewicz (80' Ko. Dobosz), G. Krzecz-kowski (67' K. Krzeczkowski), Sobieszek.
Lutnia: Kaczmarek - Szabat, Opolski, Stankiewicz, Dobosz (60' Giś), Hawryluk, Całka (75' J. Lipiński), Hołownia (60' P. Lipiński), Kuczyński, Wiraszka, Tuttas.

KUJAWIAK STANIN - UNIA KRZYWDA 3:1 (3:1)
Bramki: Osiak 21' (k), 30', Abramek 35' - Komar 7'.
Kujawiak: Kęnder - Kąkol, Adamiak, M. Goławski, Mic. Skwarek, Abramek, Siwiec (46' Zabłocki), Osiński (80' Stefa-niak), Stępniewski, Bednarczyk (85' Gajownik), Osiak.
Unia K.: M. Piszcz - Sobczak (46' Łukasik), Filip, Strzyżewski (52' P. Bober), Komar (80' G. Piszcz), Kryczka (85' Walo), Chmiel (63' Pszczółkowski), Cieślak (87' Kot), Dudziński, A. Białach, Rosłoń.
Czerwona kartka: Dudziński 12', za uderzenie przeciwnika.

BAD BOYS ZASTAWIE - PODLASIE II BIAŁA POD-LASKA 0:4 (0:0)
Bramki: Sikora 72' (k), Lewczuk 84', 89', Stalewski 90+4'.
Bad Boys: Łączek - A. Nurzyń-ski (72' Kajda), Świętochowski, Marcin Cizio, Rosłoń, Kępka (77' Stasiak), Jalowski, Kiryło (75' A. Wołoszka), Stosio, Czerniewicz, M. Nurzyński (46' D. Wołoszka).
Podlasie II: Napiórkowski - Gryciuk (75' Patejuk), Sawczuk, P. Chazan, Sikora, Misiejuk, M. Chazan, Stalewski, Perkowski, Hawryluk (55' Lewczuk), Zalew-ski (80' Bartnikowski).
Czerwona kartka: Rosłoń 72', za faul.

MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI - UNIA ŻABI-KÓW 0:2 (0:1)
Bramki: Koczkodaj 17', Ko-złowski 71'.
Młodzieżówka: N. Łukaszuk - K. Drygiel (75' K. Koczkodaj), Kobojek, Mitura, Burda, M. Koczkodaj (46' Sadowski), Sidor (46' B. Drygiel), Samociuk (75' Końka), M. Łukaszuk, Muszyń-ski, Lecyk.
Unia Ż.: Kwaśny - Kozłowski, Błyskun, Bednarczyk, Golec (29' Pawelec), Garbaciuk, Semeniuk (73' Drygiel), Koczkodaj, Prusak, Wachnik, Ptaszyński.
Czerwona kartka: Lecyk, po meczu za naruszenie nietykal-ności sędziego.

mp

Niemoc Huraganu trwa. Pogrom w Poniatowej

Po solidnym początku sezonu w szeregach drużyny z Międzyrzeca Podlaskiego trwa niemoc. Tym razem przegrali z będącą przed tym spotkaniem o trzy punkty za Huraganem Stalą Poniatowa. Przegrali dotkliwie, bo aż 1:6.

Piąta porażka z rzędu oznacza spadek na 14 miejsce w czwartej lidze. Po raz kolejny swoją wyso-ką dyspozycję pokazał kapitan podopiecznych Przemysław Sa-łańskiego, który zdobył honorową

bramkę w 29. minucie. Wcześniej to jednak Stal trzykrotnie znalazła drogę do siatki w bramce strzeżo-nej tym razem przez Wiktora Krasowskiego. Strzelaninę rozpoczął Konrad Gąsiorowski, który już w drugiej minucie wyprowadził Stal na prowadzenie. Siedem minut później podwyższył Jonatan Wlizio, a w 20. minucie piłkę do własnej bramki skierował jeden z zawodni-ków Huraganu. Swoje sytuacje miał również Huragan, jednak ani Milan Storto, ani Kacper Śledź nie potrafi-li pokonać wybornie spisującego się tego dnia Franciszka Szczuckiego. Druga połowa miała podobny przebieg, jednak tym razem strze-

lali już tylko gospodarze. W 52. minucie na 4:1 podwyższył Wiktor Tkaczyk, w 65. Mateusz Wrzyszcz, a dziesięć minut później wynik ustalił Hubert Poleszak. Najgroź-niejszą sytuację w drugiej części spotkania dla Huraganu miał po-nownie Paweł Radziszewski, jednak jego strzał wylądował na poprzecz-ce.
W następnej kolejce międzyrze-czanie zmięrzą się z Kryształem Werbkowice, który w ostatni week-end zwyciężył z rewelacją początku sezonu - Gryfem Gmina Zamość 2:0. Początek spotkania na stadione przy ulicy Pszennej o godzinie 15.00.

rg

Kolejna porażka. Nowy trener w Gromie!

Mecz z Janowianką Janów Lubelski był ostat-nim, w którym zespół poprowadził Mirosław Kosowski oraz Sławomir Kozłowski.
Grom przegrał z innym z be-niaminków. Była to ósma poraż-ka w dziesiątym meczu. Nowym szkoleniowcem ekipy z Kąkolew-nicy został Adrian Świdorski, który ostatnio odpowiadał za wyniki Armat Stoczek Łukowski

w Klasie A. Pracę w ekipie z IV ligi będzie łączył z obowiązkami w drużynie młodzieżowej Orlą Łuków. 35-latek w przeszłości odpowiadał za wyniki Pogoni II Siedlce w mazowieckiej IV lidze.
- Chciałbym podziękować za-wodnikom, kibicom oraz zarzą-dowi za wspólnie spędzony czas. Cieszyć może to, że zbudowali-smy zespół od zera. Nie od pod-staw, a od zera. To był trudny okres, bo cały czas budowaliśmy zespół. W okresie przygotowaw-

czym mieliśmy mało czasu, by skompletować kadrę. Z meczu na mecz wyglądaliśmy lepiej. Widać było postępy. Rozumiem, że niektórzy chcą natychmiast wyniku, ale tak się nie da. Wiem, że wspólnie z trenerem Sławomirem Kozłowski bardzo dużo. Jesteśmy zadowoleni z pra-cy, którą wykonaliśmy od po-czątku okresu przygotowawcze-go - mówi Mirosław Kosowski, były już trener Gromu.

JANOWIANKA JANÓW LUBELSKI - GROM KĄKO-LEWNICA 5:0 (3:0)
Bramki: Sprawka 18', Perin 27', 34' (k), Mulawa 77', T. Sadowski 81'.
Grom: Gosik - Lipski (77' Łukasik), Kudłaj, Obroślak (61' Sowisz), Kocy-ła, Tomasiak, Kamiński (54' Pluta), Jakimiński (61' Szeląg), Chaturvedi (54' Adenekan), Mielnik (78' Mitrzak), Kanatek (72' Kot).
Żółte kartki: Lipski, Tomasiak.

mp

IV LIGA

PROGRAM 10. KOLEJKI
Górnik II - Łada 3:2
Cisowianka - Motor II 2:2
Start - Opolanin 2:2
Janowianka - Grom 5:0
Ogniwo - Lewart 0:2
Stal P. - Huragan 6:1
Lublinianka - Granit 1:0
Kryształ - Gryf 2:0
Tomasovia - Stal K. 2:1

TABELA IV LIGI				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Janowianka	10	23	28:9
2	Stal Kraśnik	10	22	27:10
3	Start Krasnystaw	10	22	19:13
4	Cisowianka Drzewce	10	21	25:12
5	Lewart Lubartów	10	20	20:10
6	Łada Biłgoraj	10	18	22:15
7	Opolanin	10	17	23:21
8	Motor II Lublin	10	17	18:13
9	Tomasovia	10	14	18:18
10	Gryf Gmina Zamość	10	13	16:14
11	Górnik II Łęczna	10	12	18:17
12	Kryształ Werbkowice	10	12	11:19
13	Stal Poniatowa	10	10	14:20
14	Huragan Międzyrzec	10	10	14:18
15	Lublinianka Lublin	10	8	11:18
16	Granit Bychawa	10	6	7:24
17	Grom Kąkolewnica	10	6	9:34
18	Ogniwo Wierzbica	10	5	8:23

NASTĘPNA KOLEJKA (07/08.10): Lewart - Toma-sovia (sob., godz. 12:00), Stal K. - Górnik II (sob., godz. 11:00), Gryf - Cisowianka (sob., godz. 15:00), Huragan - Kryształ (sob., godz. 15:00), Opolanin - Stal P. (niedz., godz. 15:00), Grom - Lublinianka (sob., godz. 11:00), Łada - Janowianka, Granit - Start, Ogniwo - Motor II.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Bad Boys - Podlasie II 0:4
Victoria - Agrotex 2:3
Sokół - Tytan 6:0
ŁKS Łazy - Orleża 1:2
Az-Bud - Orleża II 0:3
Młodzież. - Unia Ż. 0:2
Kujawiak - Unia K. 3:1
Orzeł - Lutnia 0:1

TABELA KL. OKRĘGOWEJ				
Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lutnia Piszczac	9	24	32:8
2.	Orleża Łuków	9	21	41:17
3.	Orleża II	9	21	34:7
4.	Podlasie II	8	21	35:7
5.	Młodzieżówka	9	21	23:11
6.	Az-Bud Komarówka	9	18	17:10
7.	Unia Żabików	9	18	21:15
8.	Kujawiak Stanin	9	15	16:20
9.	Sokół Adamów	9	11	13:17
10	Unia Krzywda	9	10	18:21
11	Agrotex Milanów	9	8	9:23
12	Bad Boys Zastawie	9	7	13:28
13	ŁKS Łazy	9	6	13:26
14	Victoria Parczew	8	4	13:22
15	Orzeł Czemierniki	9	3	11:25
16	Tytan Wisznice	9	0	5:57

Markiewicz i Zachoszcz najlepsi. Linkiewicz z trzecią pozycją



Oliwia Markiewicz (z lewej) wywalczyła pierwsze miejsce, zaś Julia Linkiewicz była trzecia



Piotr Zachoszcz (pierwszy z prawej) został mistrzem. Filip Królikowski i Kacper Nowosielski wylądowali tuż poza podium

W ostatni weekend w Zamościu odbył się 8 edycja Ogólnopolskiego Pucharu Roztocza i Memoriału Tadeusza Skąmskiego. Podczas zawodów odbyła się także IV runda Eco Harpoon Recykling - Lubelska Liga Juniorów. Na pomoście zaprezentowali się podopieczni Roberta Dołęgi.

W zawodach wystartowało 54 zawodników i 30 zawodniczek z klubów województwa lubelskiego, podkarpackiego i mazowieckiego. Olimpijczyk Łuków reprezentowali: Oliwia Markiewicz, Julia Lenkiewicz, Filip Królikowski, Piotr Zachoszcz oraz Kacper Nowosielski.

Oliwia Markiewicz wywalczyła pierwsze miejsce w kat. 45 kg. W dwuboju osiągnęła 85 kg. W kat. 73 kg najlepszy okazał się Piotr Zachoszcz z wynikiem 205 kg. Julia Linkiewicz była trzecia w kat. 55

kg z wynikiem 123 kg. Czwartą pozycję w kat. 61 kg z rezultatem 136 kg zajął Filip Królikowski, podobnie jak Kacper Nowosielski w kat. 81 kg. Jego wynik to 200 kg.

Wyniki IV rundy LLJ

1. Wisła Puławy - 1608,8 pkt
2. GCK Kobylany - 1558,3 pkt
3. Znicz Biłgoraj - 1547,1 pkt

Wyniki po IV rundach LLJ

1. Olimpijczyk Łuków - 4877,28 pkt
2. Wisła Puławy - 4815,75 pkt
3. GCK Kobylany - 4663,92 pkt

4. Unia Hrubieszów - 4330,61 pkt
5. Znicz Biłgoraj - 4309,41 pkt
6. GULKS Niemce - 3970,67 pkt
7. POM-Iskra Piotrowice - 3867,37 pkt
8. Agros Zamość - 3611,6 pkt
9. Olimp Chełm - 1067,93 pkt
10. MOK Terespol - 587,24 pkt

mp

Wiceprezes Olimpijczyka pokazał moc! Górski jest niesamowity



Na Daniela Górskiego nie było mocnych!

Daniel Górski jest byłym sztangistą. Obecnie jest wiceprezesem Olimpijczyka Łuków, ale nie porzucił miłości do kilogramów.

W piątek 45-latek wystartował podczas XPC Powerlifting International Polish Championship 2023. Z Siedlec wrócił z sukcesami. Daniel wygrał kategorię masters w swojej grupie wiekowej (40-49 lat) triumfował w klasyfikacji open wśród mastersów oraz był trze-

ci w klasyfikacji generalnej seniorów.

- Jestem zadowolony ze swojego występu, chociaż pozostał niedosyt - mówi łukowianin. W najlepszej próbie w przysiadzie ze sztangą osiągnął 275 kg. Ponadto w wyciskaniu sztangi leżąc „zrobił” 185 kg, a w martwym ciągu zaliczył 250 kg. - W ostatnim z boję zanotowałem tylko jedną próbę. Odnowił mi się uraz biodra i nie chciałem ryzykować - dodaje. Nasz przedstawiciel w sumie uzbierał 710 kg.

mp

Lena Olender trzecia. Lena Śledź za podium



W Centrum Sportu w Raszynie odbyły się Ogólnopolskie Wieloboje Atletyczne dla dzieci do lat 10 i 12.

Dzieci rywalizowały w rzucie i podrzucie na technikę oraz w biegu wahadłowym, rzucie piłką lekarską i trójskoku. W zawodach wystąpili reprezentanci Olimpijczyka Łuków, z którego w klasyfikacji dziewcząt do lat 12 Lena

Olender zajęła trzecie miejsce, a tuż za nią uplasowała się Lena Śledź. W kat. U-10 wystąpili jeszcze: Marta Świderska i Marcel Sosnowski.

- Impreza była niezwykle udana. Wszyscy uczestnicy otrzymali okolicznościowe koszulki, medale i dyplomy. Były także różnego rodzaju atrakcje - mówi Robert Dołęga, szkoleniowiec Olimpijczyka.

mp

Agnieszka Borek ze złotem i srebrem! Weronika ma wicemistrzostwo!



Agnieszka Borek (z lewej) zdobyła złoto i srebro. Weronika ma wicemistrzostwo!

Sensei Agnieszka Borek wywalczyła złoto i srebro podczas Calisia CUP 2023 w Kaliszu. Weronika Borek zdobyła wicemistrzostwo.

Nasza przedstawicielka okazała się najlepsza w kategorii kata senierek i srebro w kategorii kumite senierek -60 kg. Sensei Agnieszka prowadzi IKIGAI Klub

Sztuk Walki w Staninie, a jednocześnie jest czynną zawodniczką, która kocha to, co robi.

Córka Sensei Weronika Borek, która od tego sezonu trenuje w Bialskim Klubie Karate Kyokushin Wataha, zdobyła srebro w kategorii kata junierek, fantastycznie rozpoczynając nowy sezon.

mp

Wicemistrzowska ekipa Hutnika!



Nasi wicemistrzowie i wicemistrzyni z Hutnika, których prowadzi Grzegorz Czerniec

W Terpentynie rozegrane zostały Mistrzostwa Województwa Uczniowskich Klubów Sportowych w Tenisie Stołowym. W rywalizacji w kategorii młodzik - rocznik 2011 i młodsi udział wzięli tenisiści stołowi Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Hutnik” w Hucie Dąbrowie.

Zarówno dziewczęta, jak i chłopcy, spisali się na medal, zdobywając tytuły wicemistrzowskie. Drużynę dziewcząt reprezentowały: Barbara Cieślak, Agata Kulczyniec i Hanna Kulczyniec. Natomiast chłopców do sukcesu poprowadzili Piotr Białach, Fabian Bogusz i Paweł Czerniec.

mp

Święto zapasów w Łukowie

W ostatni weekend października czekają nas duże emocje związane z zapasami. 28 października w Łukowie odbędą się Drużynowe Wojewódzkie Mistrzostwa Polski kadetek. Organizatorem rywalizacji są Armaty Stoczek Łukowski.

Zmagania będą miały miejsce w hali Zespołu Szkół nr 1 im.

Henryka Sienkiewicza w Łukowie. Zawodniczek rywalizować

będą w następujących kategoriach wagowych: 40 kg, 43 kg, 46 kg, 49 kg, 53 kg, 57 kg, 61 kg, 65 kg, 69 kg, 73 kg - 1 kg tolerancji. Zawody odbędą się na dwóch matach. Drużyny za

I-III miejsce w każdej kategorii wagowej otrzymują medale, dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Ekipy z miejsc IV-VI otrzymają dyplomy.

mp

LUK

Kościół, cmentarze, dworki czekają remonty. Jest kasa

Od kilkuset do nawet 3,5 mln zł - takie dofinansowanie otrzymały samorządy z powiatu łukowskiego z programu Polski Ład dla zabytków. Remontu doczeka się m.in. budynek starostwa przy ul. Czerwonego Krzyża oraz dawny dwór w Krzywdzie, który służy jako budynek Urzędu Gminy.

To już druga edycja programu Polski Ład dla zabytków. Program jest kierowany bezpośrednio do jednostek samorządu terytorialnego, a za ich pośrednictwem również do innych podmiotów zobowiązanych do opieki nad zabytkami. Dofinansowanie jest przyznawane na realizację inwestycji związanych z ochroną zabytków i opieką



Piotr Chaber, wójt gminy Serokomla
- Chcemy odnowić aleje na naszym parafialnym cmentarzu oraz tablice upamiętniające walki generała Franciszka Kleeberga i jego żołnierzy, które są bardzo zniszczone

nad zabytkami. Może pokryć maksymalnie 98 proc. kosztów inwestycji, a minimalny wkład własny samorządu stanowi 2 proc.

Wnioski mogły być składane w jednej z trzech kategorii: do 150 tys. zł; do 500 tys. zł; do 3,5 mln zł.

Tysiące na remonty zabytków w powiecie łukowskim

Remont oraz renowację przejdzie 14 obiektów. Prawie 3,5 mln zł udało się pozyskać gminie Stanin na renowację dawnego klasztoru pobernaldyńskiego w Jeleńcu, a 300 tys. zł na renowację zabytkowej dzwonnicy przy Kościele Parafialnym Świętej Marii Magdaleny w Tuchowiczu.

Gmina Adamów otrzymała dofinansowanie w kwocie 700 tys. zł na remont budynku i konserwację wyposażenia Kościoła Parafialnego pw. Podwyższenia Krzyża Św.

w Adamowie oraz 150 tys. zł na odprowadzenie wód opadowych z budynków kościoła i klasztoru w Woli Gułowskiej wraz z odtworzeniem wejść do podziemi.

Renowacja czeka również zabytkowy budynek dawnego dworu w Krzywdzie. Urząd Gminy Krzywda pozyskał na tę inwestycję 350 tys. zł. Obiekt w zespole dworsko-parkowym w Krzywdzie został wybudowany w 1921 r. przez właściciela dóbr, Szulca-Holnickiego.

Mimo kilku doraźnych remontów, prowadzonych w ostatnich latach stan budynku wymaga wielu zabiegów, ale na razie musimy się skupić na najważniejszych pracach. Przyznane środki chcemy przeznaczyć przede wszystkim na wymianę pokrycia dachowego, a na inne poważne prace w dalszym ciągu



Dariusz Szustek, starosta powiatu łukowskiego
- Musimy wymienić stolarkę okienną, wszystkie drzwi, które będą spełniać wszystkie normy oraz trzeba wymienić elewację

gdy będziemy szukać pieniędzy w źródłach zewnętrznych - zapowiada wójt gminy Krzywda, Krzysztof Warda. Zamiast starej blachy samorząd chce wykonać dach z dachówki, a także poprawić więźbę, docieplić strop i wymienić orynnowanie.

Cmentarz w Gręzówce czeka długo wyczekiwana inwestycja, czyli remont i konserwacja nekropolii obejmująca kwaterę wojenną. Gmina Łuków pozyskała 294 tys. zł.

Fundusze zostaną wykorzystane m.in. na odnowienie i 97 indywidualnych kwater żołnierskich, a także wymianę płyt i krzyży, które znajdują się na tych kwaterach. W planach jest również uporządkowanie terenu, wymiana ogrodzenia, montaż nowego oświetlenia i ustawienie masztu flagowego - wylicza wójt gminy Łuków, Mariusz Osiak.

Remont czeka również cmentarz parafialny w Serokomli. Dofinansowanie na wykonanie prac wyniosło 300 tys. zł.

- Chcemy odnowić aleje na naszym parafialnym cmentarzu oraz tablice upamiętniające walki generała Franciszka Kleeberga i jego żołnierzy, które są bardzo zniszczone - tłumaczy Piotr Chaber, wójt gminy Serokomla

294 tys. zł pozyskała gmina Stoczek Łukowski na renowację mogił wojennych i pomników na terenie gminy. Z kolei miasto Stoczek Łukowski pozyskał 300 tys. zł na remont i przebudowę kwater wojennej oraz mogił i pomników znajdujących się na terenie miasta.

W Szaniawach-Matysach remontu doczeka się budynek dawnej szkoły. Urząd Gminy w Trzebiezowie pozyskał 294 tys. zł.

Prawie milion złotych dofinansowania otrzymała gmina Wojcieszków na prace konserwatorskie w kościele w Zofiborze.

Gmina Wola Mysłowska pozyskała 294 tys. zł, które zostaną przeznaczone na renowację zabytkowej kwatery żołnierskiej z okresu II Wojny Światowej oraz renowację zabytkowego parkanu na cmentarzu rzymskokatolickim w Wandowie.

Remontu doczeka się również budynek Starostwa Powiatowego w Łukowie przy ul. Czerwonego Krzyża 4. Na tę inwestycję udało się pozyskać 600 tys. zł.

- W tym budynku zmieniliśmy kiedyś dach, który był nieszczelny. Teraz musimy wymienić stolarkę okienną, wszystkie drzwi, które będą spełniać wszystkie normy oraz trzeba wymienić elewację - wyjaśnia Dariusz Szustek, starosta powiatu łukowskiego.

Patryk Pytlak/
Magdalena Oknińska

Budżet Obywatelski Łukowa. 200 tys. zł na zielen

Jaki projekt wygrał głosowanie w ramach Budżetu Obywatelskiego na 2024 rok? Tym razem mieszkańcy Łukowa zdecydowali, aby część pieniędzy przeznaczyć na zakup nowych drzew i nasadzenia roślin.

Zwycięski projekt zdobył 373 głosy. Zakłada zakup krzewów i ok. 100 drzew o obwodzie pnia min. 10 cm wraz z systemem nawadniającym i stabilizującym oraz wymianą gruntu, kwitnących wczesną wiosną, zakup nasion na stworzenie trzech wieloletnich łąk kwietnych, zakup urządzeń tzw. małej architektury (m.in. donic na kwiaty, kwietników) do umieszczenia / zamontowania na działkach miejskich

oraz zakup rabat bylinowych, sadzonek kwiatów (np. tulipanów) do zasadzenia w reprezentacyjnych częściach Łukowa.

Pomysł zazielenienia Łukowa pokonał m.in. propozycję wykonania oświetlenia oraz utwardzenia alei parkowej od ul. Stodolnej do bulwaru nad Krzną, która zdobyła 237 głosów, a także zakup dmuchanego parku wodnego na tafli zalewu Zimna Woda, który uzyskał 213 głosów.

Głosy można było oddawać od poniedziałku 11 do niedzieli 24 września za pośrednictwem specjalnej strony internetowej, bądź przez wrzucenie tradycyjnej karty do urny wystawionej w Urzędzie Miasta. Z możliwości tej skorzystało 1023 mieszkańców Łukowa, którzy oddali 1007 ważnych głosów.

Urząd Miasta podkreśla, że aż 98 proc., wszystkich głosów została oddana przez

internet, z czego 78 proc. oddanych zostało za pośrednictwem urządzeń mobilnych, takich jak telefon, czy tablet.

- Ponadto w tegorocznej edycji Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego chętniej głosowały kobiety (58 proc.), a najliczniejszą grupą wiekową były osoby w wieku 36-49 lat - informuje łukowski ratusz.

Liczba głosów na wszystkie zgłoszone i dopuszczone do głosowania projekty do Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego na 2024 rok przedstawia się następująco:

Zielony Łuków - dbajmy o miejską zielen (373 głosy, 37,04 proc.)

Bezpieczne przejście do bulwaru nad Krzną i ogródków działkowych (237 głosów, 23,54 proc.)

Zakup i montaż dmuchanego parku wodnego na zalewie Zimna Woda (213 głosów, 21,15 proc.)

Ścieżka edukacyjna do naki jazdy i prowadzenia wózka inwalidzkiego (94 głosy, 9,33 proc.)

EkoSłupki sygnalizujące jakość powietrza w Łukowie (54 głosy, 5,36 proc.)

Instalacja stołów do tenisa stołowego 36 głosów (3,57 proc.)

Teraz zwycięski projekt Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego na 2024 rok zostanie zapisany w najbliższym projekcie uchwały budżetowej Miasta Łuków i będzie rozpatrywany przez radnych podczas budżetowej sesji Rady Miasta, która odbędzie się najprawdopodobniej w grudniu bieżącego roku.

Patryk Pytlak

Ponad 2,2 mln zł na drogi, ścieżki rowerowe i chodniki

Premier Mateusz Morawiecki ogłosił wyniki kolejnej edycji Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg przeznaczonej na poprawę bezpieczeństwa na drogach lokalnych. Ponad 2,2 mln zł trafi do Urzędu Miasta Łuków, Urzędu Gminy Stanin oraz Starostwa Powiatu Łukowskiego.

Z nowego naboru w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg do Polski lokalnej trafi ponad 1 mld zł.

Z kolei do samorządów w powiecie łukowskim - ponad 2,2 mln zł.

Kolejne dofinansowanie na drogi w powiecie. Co będzie remontowane?

Do Urzędu Miasta w Łukowie trafi ponad 770 tys. zł. Dzięki pozyskanym funduszom uda się przebudować oraz zbudować chodnik przy ul. Sienkiewicza. Na przebudowę udało się pozyskać ponad 445 tys. zł, z kolei na

budowę drogi dla pieszych 325 tys. zł. Wkład własny łącznie wynosi ponad 180 tys. zł.

Planowany czas realizacji remontu drogi to czerwiec 2024 roku.

Gminie Stanin udało się pozyskać 308 tys. zł. Fundusze zostaną przeznaczone na przebudowę ścieżki pieszo-rowerowej w miejscowości Jarczówce. Okres realizacji remontu to czerwiec - wrzesień 2023 r.

Najwięcej dostanie Starostwo Powiatowe w Łukowie. Urząd pozyskał ponad 1,2 mln zł na realizację trzech remontów. Chodzi o budowę chodnika i drogi dla rowerzystów w Wilczyskach, na które udało się pozyskać ponad 402 tys. zł, przebudowę chodnika w Tuchowiczu, na remont drogi udało się pozyskać prawie 300 tys. zł oraz na budowę chodnika w Gręzówce. Na to zadania starostwo pozyskało ponad 505 tys. zł.

Wszystkie trzy inwestycje mają zakończyć się w sierpniu 2024 roku.

Patryk Pytlak

Powstanie pierwszy żłobek w gminie Wola Mysłowska. Jak nazwą go mieszkańcy?

GMINA WOLA MYSŁOWSKA Władze gminy pozyskały dofinansowanie na otwarcie pierwszego w gminie publicznego żłobka. Powstanie w Ciechominie, w budynku, w którym już mieści się Przychodnia Zdrowia.

Zdobycie funduszy zewnętrznych na otwarcie pierwszego publicznego żłobka w gminie

KONKURS NA NAZWĘ ŻŁOBKA W CIECHOMINIE

Tymczasem żłobek w Ciechominie czeka na nazwę. Propozycje można przysłać do 15 października w komentarzach na Facebooku, pod informacją dotyczącą konkursu, lub drogą e-mailową:

urząd@wolamyslowska.com.pl. Na autora zwycięskiej nazwy czeka nagroda rzeczowa.

to dla wójta Kingi Szerszeń i jej współpracowników osobisty sukces i ogromny powód do radości.

- Żłobek zapewni naszym maluszkom najlepsze warunki, a młodym mamom pozwoli wrócić do pracy. Ogłosiliśmy konkurs na nazwę dla nowej placówki, do udziału w którym serdecznie zapraszamy – mówi wójt Szerszeń.

Na piętrze

Żłobek powstanie w budynku, w którym mieści się Przychodnia Zdrowia w Ciechominie. Na adaptację budynku, wraz z infrastrukturą, władzom

gminy udało się pozyskać dofinansowania: z Krajowego Planu Odbudowy - prawie 574 tys. zł; z budżetu państwa - 77 tys. zł. Dodatkowo - na pierwsze dwa lata funkcjonowania żłobka gmina dostanie dotację w wysokości 481,5 tys. zł.

Dzięki temu opłaty ponoszone przez rodziców będą mniejsze. Żłobek zajmie pierwsze piętro i poddasze, gdzie znajduje się sześć pomieszczeń i łazienka. Powierzchnia użytkowa pierw-

szego piętra wynosi 116,85 m², natomiast poddasza 39,52 m². Żłobek powstanie na 156,37 m².

Od września 2024

Prace adaptacyjne rozpoczną się na początku przyszłego roku od wyburzenia ściany pomiędzy dwoma salami dydaktycznymi. To pozwoli stworzyć większą przestrzeń. Przy budynku będzie winda zewnętrzna. Pomieszczenia wewnątrz zostaną gruntownie odnowione. Przy budynku będzie

nowy wjazd na parking i dojście z kostki. Sale dydaktyczne dla dzieci, szatnie, zmywalnia, pokój dla opiekunów, zostaną wyposażone w nowe meble i sprzęt.

Warto przypomnieć, że na parterze budynku znajduje się Przychodnia Lekarska. To sprawi, że przebywające w żłobku dzieci będą mieć zapewnioną najlepszą opiekę medyczną. W żłobku znajdzie się miejsce dla 16 dzieci. Placówka ruszy 1 września 2024 r.

„Niezapominajki” z Dminina zdobyły wyróżnienie w Międzyzdrojach

GMINA ŁUKÓW Zespół „Niezapominajki” z Dminina zdobył wyróżnienie na XXI Spotkaniach Artystycznych Seniorów w Międzyzdrojach.

„Niezapominajki” odwiedziły Zachodnie Pomorze w weekend 22 - 24 września.



Zespoły przeszły w korowodzie ulicami miasta Międzyzdroje, prezentując wspaniałe stroje ludowe (fot. Zespół Niezapominajki)

Spotkania Artystyczne Seniorów zgromadziły ponad 500 uczestników z ośmiu województw. Łącznie w przeglądzie wzięło udział 40 zespołów - taneczne, śpiewacze i folklorystyczne. Grupy występowały na promenadzie, a tradycyjnym punktem programu był polonez przed moło. Po przeglądach konkursowych członkowie zespołów wspólnie bawili się na biesiadzie.

Gratulujemy!

I N F O R M A C J A P R A S O W A

Przekazanie i poświęcenie samochodu ratowniczo-gaśniczego dla OSP w Tuchowiczu

24 września to ważny dzień nie tylko dla druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowiczu, ale także dla całej społeczności z Gminy Stanin.



Tego dnia odbyło się uroczyste przekazanie i poświęcenie samochodu ratowniczo-gaśniczego VOLVO dla OSP w Tuchowiczu. Wójt Gminy Stanin Krzysztof Kazana w asyście parlamentarzystów oraz zastępcy komendanta PSP w Lublinie przekazał kluczyki i dowód na ręce Prezesa Zbigniewa Przybysza i kierowcy dh. Pawła Komorka. Natomiast średni samochód ratowniczy Mercedes 1017, został przekazany od OSP w Tuchowiczu dla jednostki OSP w Celinach Włościańskich.



Podczas uroczystości zostały wręczone medale i odznaczenia. Druhowie otrzymali Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza, medale za zasługi dla pożarnictwa, odznakę „Strażak wzorowy” oraz odznakę „Za wysługę lat”. Czterech druhów przekroczyło 40 lat służby.

Podczas ceremonii wystąpiła Orkiestra ze Stoczka Łukowskiego oraz orkiestra parafialna z Tuchowicza.



Kolejna jednostka z Gminy Stanin została wyposażona w profesjonalny wóz ratowniczo-gaśniczy, ale jak powiedział podczas uroczystości Wójt Gminy Stanin Krzysztof Kazana, oby ten samochód miał jak najmniej pracy i wyjazdów. Nowy wóz strażacki z pewnością wpłynie na jakość i efektywność pracy strażaków z Gminy Stanin. Zyskają na tym wszyscy mieszkańcy.

Strażacy nie tylko biorą udział w gaszeniu pożarów, ale także angażują się w inne działania bojowe m.in. usuwanie skutków wichur i podtopień.



Klub „Teraz pora na Seniora” ma pięć lat!



GMINA ŁUKÓW Klub „Teraz pora na Seniora” - Klub Seniora Gminy Łuków świętował pięciolecie swojego istnienia. Uroczystość zaszczycili swoją obecnością seniorzy i ich goście: poseł Krzysztof Głuchowski, wójt gminy Mariusz Osiak, jego zastępca Wojciech Szczygiał, kierownik GOPS-u Adam Tymon, sołtys wsi Klimki Krzysztof Kędziora, Małgorzata Cieślak, Dorota Pływacz wraz z seniorami z Klubu Seniora „To jest Nasz Czas” w Gołąbkach, Grażyna Dybciak z seniorami z Klubu Seniora „Druga Młodość” w Ryżkach, Sylwia Mateńka-Woch i Sylwia Kurowska. Seniorzy przygotowali krótką część artystyczną pełną humoru.

- Dziękuję jeszcze raz za wspólne świętowanie. Pięć lat nie wiadomo kiedy zleciało, a my piękni i młodzi - mówi opiekunka Klubu „Teraz pora na Seniora” Elżbieta Sadło. Oprócz podziękowań i życzeń był ogrom dobrej zabawy, którą zapewnił DJ Jarek. Nie zabrakło pysznego tortu.

mo

Złote Gody w Łukowie

Przeżyli ze sobą tyle lat



Fot. Jacek Łuków

Pary, które przyjęły zaproszenie Urzędu Stanu Cywilnego (fot. UM Łuków)

Ponad 50 par wzięło udział w zorganizowanej przez Urząd Stanu Cywilnego uroczystości „Złotych Godów” i świętowało 50-lat małżeństwa

Małżonkowie, którzy skorzystali z zaproszenia Urzędu Stanu Cywilnego, ponownie usłyszeli Marsz Mendelsona - wyjątkową pieśń dedykowaną dla par. Młode pary otrzymały również medale przyznane przez Prezydenta RP za Długoletnie Pożycie Małżeńskie

Złotą rocznicę zawarcia związku małżeńskiego w tym roku świętują: Barbara Arnaout-Lipińska i Saad Arnaout, Hanna i Franciszek Bartniccy, Hanna i Bohdan Białogrodzcy, Janina

i Marcin Borkowscy, Grażyna i Janusz Borkowscy, Barbara i Jerzy Celej, Janina i Franciszek Celińscy, Maria i Leszek Chmielewscy, Marianna i Eugeniusz Chlipała, Halina i Marian Chojak, Elżbieta i Marian Chudzik, Janina i Wiesław Cybulscy, Anna i Zbigniew Czyżo, Halina i Mieczysław Grudzień, Alicja i Ryszard Górscy, Bogumiła i Kazimierz Grzeszczak, Zofia i Stefan Izdebscy, Marianna i Michał Jasińscy, Antonina i Andrzej Jerzy, Anna i Stanisław Jędrzejewscy, Irena i Wiesław Kazana, Hanna i Kazimierz Kazana, Halina i Zygmunt Kępka, Jadwiga i Szczepan Kojtych, Maria i Mieczysław Kołtan, Helena i Waldemar Kostian, Zofia i Adam Kowalik, Zofia i Wiesław Krukow, Irena i Ryszard Kur, Grażyna

i Wiesław Machowiec, Adela i Tadeusz Matysiak, Danuta i Piotr Maliszewscy, Jadwiga i Kazimierz Manowiec, Alicja i Tadeusz Mazur, Alina i Mieczysław Matyszek, Anna i Tadeusz Michałak, Krystyna i Andrzej Mościcy, Krystyna i Franciszek Mućka, Gabryela i Adam Nakonieczni, Alicja i Józef Niedziółka, Janina i Jan Pawłowscy, Krystyna i Mirosław Prokopowicz, Krystyna i Tomasz Pniewscy, Teresa i Andrzej Rek, Ewa i Walerian Rogowscy, Barbara i Tadeusz Radzikowscy, Teresa i Tadeusz Ryteł, Danuta i Antoni Rzymowscy, Zofia i Krzysztof Sierociuk, Anna i Lech Stoń, Anna i Tadeusz Szaniawscy, Maria i Jan Szczygiałscy, Danuta i Wiarosław Szczygiałscy, Jadwiga i Stanisław Szyszka, Krystyna i Wiesław Świder,

Krystyna i Stefan Świderscy, Irena i Stanisław Tchórzewscy, Helena i Stefan Tymieńscy, Józefa i Henryk Tymoszyk, Mirosława i Remigiusz Wysokińscy, Maria i Antoni Wilczyńscy, Krystyna i Józef Zabielscy, Marianna i Wiesław Zakrzewscy, Krystyna i Ryszard Zdanikowscy, Maria i Tadeusz Ziemkowscy, Łucja i Ryszard Żaczek, Teresa i Zbigniew Żyłka, Maria i Janusz Żontała, Teresa i Jerzy Boreczek, Grażyna i Marek Gawrońscy, Teresa i Franciszek Gurdziel, Danuta i Bogumił Mateńko, Urszula i Wiesław Metkowscy, Ewa i Piotr Mościcy, Janina i Jerzy Wróbel, Irena i Władysław Kopeć oraz Alicja i Tadeusz Markowscy.

Patrik Pytlak

A U T O P R O M O C J A

ODWIEDŹ

NASZ PORTAL

Lukow24.pl

OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Miasta Łuków położonej w Łukowie przy ul. Stawki przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 3 października 2023 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o jej nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Wyciąg z ogłoszenia o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż prawa własności nieruchomości położonych w Łukowie przy ul. Nowogródek i przy ul. Południowej

- nieruchomość położona w Łukowie przy **ul. Nowogródek** składająca się z działek Nr 6860/346 o pow. 463 m² i Nr 6849/7 o pow. 16 m², (KW Nr LU1U/00025725/8). Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **143 700 zł netto** (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości **28 000 zł** (słownie: dwadzieścia osiem tysięcy złotych),
- nieruchomość położona w Łukowie przy **ul. Południowej** składająca się z działek Nr 7014/11 o pow. 357 m² (KW Nr LU1U/00032245/1) i Nr 7016/11 o pow. 408 m² (KW Nr LU1U/00023996/4) wraz z udziałem 1/3 w działce Nr 7012/4 o pow. 1193 m² będącej drogą wewnętrzną (KW Nr LU1U/00077744/6). Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **232 600 zł netto** (do ceny tej zostanie doliczony 23% podatek VAT); wadium w wysokości **46 000 zł** (słownie: czterdzieści sześć tysięcy złotych),
- Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się w Urzędzie Miasta Łuków, ul. Piłsudskiego 17 w Sali Nr 107 na I piętrze w dniu **28 listopada 2023 r. o godz. 11⁰⁰**.
- Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia wadium w pieniądzu (w kwotach podanych powyżej) z podaniem imienia, nazwiska i adresu zamieszkania lub nazwy i siedziby firmy oraz numeru działki na konto Miasta Łuków nr 84 9206 1048 7103 0300 2000 0160 do dnia **22 listopada 2023 r.**
- Ogłoszenie o przetargu podlega publikacji na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej, będzie wywieszane na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz w sposób zwyczajowo przyjęty, tj. wywieszane na słupach ogłoszeniowych na terenie miasta Łuków.
- Szczegółowe informacje związane ze sprzedażą wyżej opisaną nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Łuków, pokój nr 7, tel. 25 797 6610.



Polska 2050
Szymona Hołowni

TRZECIA DROGA



1 na liście nr 2

Dr Joanna Mucha

Materiał KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni

Panie Wiesława i Zenobia uhonorowane przez marszałków

GMINA ŁUKÓW Seniorzy z gminy Łuków uczestniczyli w Wojewódzkim Dniu Rodzin w Muzeum Wsi Lubelskiej. W wydarzeniu biorą udział seniorzy, rodziny zastępcze i adopcyjne.

Podczas spotkania marszałek Jarosław Stawiarski i wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski wręczyli wyróżnienia laureatom konkur-

sów „Aktywny Senior” i „Gmina przyjazna seniorom”. Do udziału w pierwszym z nich zostały zgłoszone dwie seniorki z gminy Łuków - Wiesława Stefaniak z Klubu Seniora „Teraz pora na Seniora” w Klimkach, która zdobyła wyróżnienie i Zenobia Jakubiak z Klubu Seniora „Druga Młodość” w Ryżkach, która z rąk marszałków otrzymała podziękowanie. Gmina Łuków po raz drugi zgłosiła swój udział w konkursie „Gmina przyjazna seniorom” i otrzymała podziękowanie.



Wiesława Stefaniak i Zenobia Jakubiak (w środku) otrzymały wyróżnienia i podziękowania od marszałków Województwa Lubelskiego (fot. Klub Seniora „Teraz Pora Na Seniora”)

Sukces Julii i Michaliny



Uczennice odebrały dyplomy i nagrody, którymi są profesjonalnie wydrukowane kalendarze opracowane przez uczennice oraz warsztaty kulinarne dla uczniów ich szkoły przeprowadzone przez specjalistów SGGW

STOCZEK ŁUKOWSKI

Praca konkursowa przygotowana przez uczennice Julię Śledź oraz Michalinę Świątek z klasy V a Zespołu Oświatowego w Stoczku Łukowskim została Laureatem w Ogólnopolskim Konkursie „Jeż-owe inspiracje: 12 mocy w 12 miesięcy”.

Komisja konkursowa zwróciła uwagę na wysoką jakość pracy oraz kreatywność. Kalendarz tworzyły uczennice: Julia Śledź oraz Michalina Świątek, będąc jeszcze w klasie IV a w roku szkolnym 2022/23. Opiekę nad pracą konkursową sprawowała Elżbieta Wiśniewska.

56-latka chciała zainwestować na giełdzie. Zamiast zyskać, straciła 55 tys. zł

Nieświadoma przekazała oszustom swoje dane i umożliwiła dostęp do swojego konta bankowego.

Łukowscy policjanci zostali powiadomieni o oszustwie, którego ofiarą padła 56-letnia łukowianka.

- Kobieta poinformowała mundurowych, że ubiegłym tygodniu na jednym z portali społecznościowych zauważyła informację o możliwości inwestycji giełdowych. Gdy kliknęła załączony tam link, to została przekierowana na stronę łudząco podobną do strony bankowej. Podała tam swój adres e-mail i numer telefonu. Bardzo szybko skontaktował się z nią telefonicznie rzekomy pracownik bankowy - relacjonuje Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Oszust, mówiąc kobiecie o tym, jak szybko może zarobić duże pieniądze, poprosił ją o pierwszą wpłatę. Płatność ta miała być zrealizowana blikiem, a że 56-latka nie wiedziała, jak to zrobić, poinstruował ją rzekomy bankowiec.

- Nieświadoma podstępnie kobieta wykonywała wszystkie jego

polecenia i realizowała w swoim smartfonie każdą żądaną przez niego operację. W międzyczasie podała swoje dane, załogowała się do aplikacji bankowej i kilkakrotnie wprowadziła pin. Po chwili dowiedziała się od rzekomego bankowca o zablokowaniu konta i konieczności kontaktu infolinią - informuje rzecznik prasowy łukowskiej policji.

Rozmawiając dalej z oszustem, 56-latka mówiła, że zgłosiła u konsultanta chęć kontynuowania inwestycji giełdowych. Wówczas usłyszała, by nie informować konsultanta o inwestycjach, że nie jest to dział zajmujący się takimi sprawami.

- Wtedy 56-latka zaczęła się domyślać, że „coś jest nie tak” z rozmawiającym z nią bankowcem. Od razu zadzwoniła na infolinię bankową i zablokowała wszystkie operacje na swoim koncie. Dowiedziała się też od „prawdziwego” konsultanta, że już wcześniej z jej konta oszuści wypłacili prawie 55 tysięcy złotych - powiedział Józwik.

Patryk Pytlak

LUK